

Start rakiety
Atlas-AgenaRok XXII
Wyd. ABPoznań
Czwartek, 19. V. 1966 r.Cena 50 gr
Nr 117 (6924)

Perspektywy ZHP

Posiedzenie komisji KC PZPR
do spraw młodzieży

Pod przewodnictwem członka Biura Politycznego, sekretarza KC PZPR — Ryszarda Strzeleckiego obradowała we wtorek komisja KC do spraw młodzieży, która dokonała oceny sytuacji i perspektyw rozwojowych Związku Harcerstwa Polskiego.

W obradach uczestniczyli: członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Głównej Przyjaciół Harcerstwa — Marian Spychalski, sekretarz KC — Witold Jaroński i kierownik Wydziału Organizacyjnego KC — Edward Babiuch.

W ciągu ostatnich lat — podkreślono w czasie obrad — stworzono korzystny klimat dla rozwoju i umocnienia organizacji oraz polepszenia pracy wychowawczej ZHP. W latach 1964—65 organizacja harcerska wzrosła o ok. 430 tys. i obecnie zrzesza blisko 1.600 tys. młodzieży i dzieci. Nastąpił także poważny wzrost kadry instruktorskiej.

W czasie obrad wiele uwagi poświęcono sprawie doboru i kształcenia kadry harcerskiej oraz dalszego rozwoju orga-

nizacji w wielkich miastach i na wsi. Mówiąc o konieczności polepszenia pracy ideowo-wychowawczej wśród dzieci i młodzieży, stwierdzono potrzebę doskonalenia metod pracy w drużynach i zastępach, większego zaangażowania Związku Harcerstwa Polskiego w działalność sportową i turystyczną. (PAP)

Wystąpienie Johnsona w Chicago

John Gollan przeciwko eskalacji
wojny w Wietnamie

Prezydent USA Lyndon Johnson, który przybył we wtorek wieczorem do Chicago, aby wystąpić na tradycyjnym obiedzie zorganizowanym na rzecz zbiórki środków na fundusz Partii Demokratycznej, z miejsca natknął się na demonstrację protestu. Demonstranci protestowali przeciwko agresji Stanów Zjednoczonych w Wietnamie oraz przeciwko segregacji rasowej w szkołach Chicago.

Około 250 demonstrantów — głównie członków organizacji „studenci na rzecz społeczeństwa demokratycznego” i chińskiego komitetu na rzecz zaprzestania wojny w Wietnamie — nieśli plakaty z napisami „Oświećmy, Dachau, Wietnam”.

Wystąpienie Johnsona poświęcone było głównie problemowi wietnamskiemu. „Droga, która nas czeka będzie trudna, jednakże USA nie ustąpią” — oświadczył on. Prezydent poinformował, że tylko w roku bieżącym w Wietnamie zginęło 1.705 Amerykanów.

Johnson bardzo nieprzychylnie wyrażał się o tych Amerykanach, którzy nie popierają polityki rządu w Wietnamie. Politykę tę, która staje się w całym kraju coraz bardziej niepopularna, prezydent określił jako „narodową”. Wezwał on Amerykanów, by usunęli na bok wszelkie sprzeczności i zjednoczyli się w interesie całego narodu.

Nie ma absolutnie żadnego usprawiedliwienia dla tego, aby w Wietnamie znajdował się choćby jeden żołnierz amerykański — stwierdził sekretarz Generalny Komunistycznej Partii W. Brytanii John Gollan w liście, przesłanym premierowi Wilsonowi. Gollan

Krwawe walki
w Kurdystanie

Irański dziennik „Ettelat” powołując się na swego korespondenta w Kurdystanie pisze, iż podczas krwawego starcia między regularnymi jednostkami armii irackiej i powstańcami kurdyjskimi miał zginąć syn przywódcy Kurdów, Lohman Barzani. Walka została stoczona w pobliżu miejscowości Rawanduz i była najbardziej krwawą ze wszystkich walk w tym regionie od chwili rozpoczęcia powstania. Według tego samego dziennika, powstańcy kurdyjscy wzięli do niewoli w ciągu ostatnich 48 godzin ponad tysiąc żołnierzy irackich.

Przywódca Kurdów Mustafa el Barzani, wezwał wszystkich powstańców do mobilizacji. Kurdowie wznowili ofensywę i posuwają się obecnie w kierunku na Kirkuk. (PAP)

E. Ochab przyjął
A. Rankovica

18 bm. przewodniczący Rady Państwa Edward Ochab przyjął w Belwederze przebywającego w Polsce na zaproszenie Komitetu Centralnego PZPR, sekretarza KC Związku Komunistów Jugosławii, wiceprezydenta Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii — Aleksandra Rankovica wraz z towarzyszącymi mu osobami.

Couve de Murville
przybył do Polski

Na zaproszenie rządu polskiego przybył dziś w godzinach popołudniowych z wizytą oficjalną minister spraw zagranicznych Francji — Couve de Murville. Na lotnisku Okęcie gościa oraz towarzyszące mu osoby powitali Adam Rapacki, Lucjan Motyka, Marian Naszkowski, Janusz Wierczok i inne osobistości.

Obecni byli członkowie Ambasady Francuskiej z amb. Arnaud Waplerem.

Maurice Jacques Couve de Murville urodził się 24 stycznia 1907 roku w Reims. Ukończył studia filologiczne i prawnicze, posiada tytuł doktora praw. Ukończył również szkołę nauk politycznych.

W czerwcu 1958 r. obejmując tę funkcję ministra spraw zagranicznych, którą piastuje — osiągnął rekord nieprzerwanego kierowania dyplomacją swego kraju, do chwili obecnej — zarówno w gabinecie Charles de Gaulle'a, jak i następnych rządach premiera Debre i trzykrotnie premiera Pompidou.

M. Couve de Murville jest odznaczony Komandorią Legii Honorowej. (PAP)



Entuzjastyczne przyjęcie

Samotna ucieczka
Belga Van NESTA

Magiera drugi w Poznaniu

Tysiące poznańskich zebrało się wieczorem na Stadionie 22 Lipca i prowadzących doń ulicach aby oglądać przyjazd kolarzy uczestniczących w XIX Wyścigu Pokoju. Wzdłuż całej trasy, bogato dekorowanej, stały gęste szpalery ludzi, którzy z wielkim aplauzem witali zawodników. Prawdziwym huraganem braw przyjęte zostało zwycięstwo reprezentanta Belgii Van NESTA, który jako pierwszy minął linię mety.

Start do IX etapu znajdował się w Kutnie. Kolarze zostali do tego miasta przewiezieni z Warszawy specjalnym pociągiem. Wszyscy na ogół

czuli się dobrze, jedynie Czechosłowak Doležel narzekał na rozbite w Katowicach koła. Na starcie stanęła 99-osobowa grupa kolarzy. Zaskoczeniem dla fachowców jest fakt, że zaledwie trzech zawodników wycofało się dotychczas z wyścigu, który przebiegał już półmetek. Okazało się, że kolarze lepiej znoszą upały, których w tym roku nie brak niż zimno, jakie często występowało w ubiegłych latach.

Również na wczorajszym

Największy
turbogenerator
w budowie

W Dolnośląskich Zakładach Wytwarzających Maszyny Elektryczne „Dolmel” we Wrocławiu buduje się największy z dotychczas produkowanych w Polsce — turbogenerator o mocy 200 MW, ciężar 245 ton, 3 tys. obrotów na minutę, napięcie 15750 Voltów — to podstawowe dane potężnej maszyny elektrycznej.

Tego typu urządzenia produkują tylko nieliczne zakłady najbardziej uprzemysłowionych krajów świata — informuje korespondenta PAP zastępcę głównego konstruktora „Dolmela” — dr inż. Kazimierz Radwan. „200-setka” budowana we Wrocławiu na licencji radzieckiej, będzie znacznie lżejsza od turbogeneratorów tej mocy pracujących w elektrowni turowskiej. Obniżenie ciężaru umożliwi przedtem wszystkim dzięki zastosowaniu najnowocześniejszych systemów układu chłodzenia. (PAP)

DOKOŃCZENIE
i pozostałe wiadomości
sportowe — na str. 4.

PAP-RADIO-INF-WE TELEFONEM
RADIO-INF-WE TELEFONEM
INF-WE TELEFONEM
PAP-RADIO-INF-WE TELEFONEM
RADIO-INF-WE TELEFONEM
INF-WE TELEFONEM-PAP-RADIO

Incydenty w Los Angeles

We wtorek wieczorem doszło w Los Angeles do incydentów w wyniku manifestacji, którą zorganizowała ludność murzyńska przed komisariatem policji.

Manescu w Pradze

Minister spraw zagranicznych CSRS Václav David przyjął w środę ministra spraw zagranicznych Rumunii Corneliu Manescu i omówił z nim sprawy interesujące oba kraje.

Problem Cypru

Minister spraw zagranicznych Grecji, Tumbas podał w środę do wiadomości, że Grecja i Turcja zgodziły się rozpocząć dwustronne rozmowy w sprawie pokojowego uregulowania problemu cypryjskiego.

Zakończenie rozmów

We wtorek zakończyły się w Waszyngtonie dwudniowe rozmowy między brytyjskim ministrem stanu do spraw europejskich i atlantyckich Thomsenem, a przedstawicielami rządu amerykańskiego w sprawie NATO.

Wypadek w kopalni

Z miejscowości Dhanbad w Indii donoszą o tragicznym wypadku w miejscowej kopalni, jaki wydarzył się w dniu 17 bm. W jednym z działów zawalił się strop zasypujący kilkunastu górników. Co najmniej 8 osób poniosło śmierć, a 5 odniosło rany.

Siła wybuchowa
bomby z Palomares

W senacie amerykańskim ujawniono fakt, że bomba wodoodporna, którą wydobyto niedawno u wybrzeża hiszpańskiego koło Palomares, miała siłę wybuchową wielkości 1.500 tys. ton TNT. Jest to połowa mocy eksplozywnej wszystkich bomb i pocisków użytych przez obie strony w czasie drugiej wojny światowej. (PAP)

Rada Bezpieczeństwa
obraduje nad problemem rodezyjskim

Na wniosek 32 państw afrykańskich należących do Organizacji Jedności Afrykańskiej Rada Bezpieczeństwa ONZ od była we wtorek nadzwyczajne posiedzenie. Przedmiotem debaty popołudniowej była sprawa Rodezji i rozmów brytyjsko-rodezyjskich w W. Brytanii. Na ten temat wypowiedzieli się: sekretarz generalny ministerstwa spraw zagranicznych Algierii — A. Rahal, przedstawiciel Nigerii S. Adebo i reprezentant Sierra Leone — G. Collier.

Szef delegacji nigeryjskiej S. Adebo jeden z trzech afrykańskich członków Rady Bezpieczeństwa formalnie przedstawił afrykański projekt rezolucji, który wzywa W. Brytanię do użycia siły przeciwko rządowi Smitha i przerwania wszelkich dostaw do tego kraju. Adebo podkreślił, że kraj afrykański nie będą mogły przyjąć poprawek ograniczających lub osłabiających projekt rezolucji.

Na Radzie Bezpieczeństwa omawiano również wewnętrzną sytuację w Rodezji. Na ten temat wypowiedział się ambasador Sierra Leone G. Collier, który podkreślił, że w Rodezji panuje terror stosowany przez Smitha. Zwrócił on uwagę na aresztowania i przesładowania działaczy politycznych występujących przeciwko reżimowi oraz na wprowadzenie ostrej cenzury. (PAP)

Delegacja KC SED
opuściła Warszawę

W środę opuściła Warszawę, udając się w drogę powrotną do Berlina delegacja komitetu centralnego SED: zastępca członka KC, kierownik wydziału propagandy KC SED — Kurt Tiedtke i kierownik katedry historii wyższej szkoły partyniej przy KC SED — prof. Werner Horn. Delegacja uczestniczyła w obchodach setnej rocznicy urodzin J. Marchlewskiego. (PAP)

Melnia-1 przekazał
obraz Ziemi

Agencja TASS podaje, że przy użyciu aparatury eksperymentalnej zainstalowanej na pokładzie sztucznego satelity „Melnia-1” w dniu 18 maja przeprowadzono doświadczenie polegające na obserwowaniu powierzchni Ziemi i przekazywaniu telewizyjnego obrazu naszej planety.

Jerzy Perlek
POLOWANIE
NA „BISMARCKA”

Jednym z najbardziej dramatycznych epizodów II wojny światowej rozegranych na morzu była niewątpliwie operacja brytyjskiej floty skierowana przeciwko największemu podówczas pancernikowi hitlerowskiej Kriegsmarine — „Bismarckowi”, odbywającemu swój atlantycki rajd. Niespodziewany sukces odniesiony przez „Bismarcka” w pierwszym spotkaniu z brytyjskimi okrętami liniowymi, następnie utrata kontaktu z niemieckim korałem, który zniknął gdzieś w bezkresach Atlantyku, emocje późniejszych poszukiwań za nieuchwytnym pancernikiem i wreszcie uwięziony powodzeniem pościg — wszystko to kiedyś, przed równo cztermi wiekami, trzymało w ogromnym napięciu cały — bez przesady można użyć tego określenia — świat.

Wspomniana operacja interesuje nas Polaków w szczególności, gdyż jedynym nie brytyjskim okrętem, który wziął w niej udział, był polski kontrtorpedowiec „Piorun”, a ponadto kilkunastu polskich podchorążych znajdowało się na okrętach brytyjskich ścigających „Bismarcka”. W maju 1941 roku Polska nie istniała na mapach świata, a mroki okupacyjnej nocy spowijały cały nasz kraj. Ale na przekór pozorom Polska żyła i walczyła, prowadząc narzuconą jej walkę z hitlerowskim najeźdźcą od pierwszego dnia wojny bez najmniejszej przerwy i tocząc ją wszędzie: w kraju i na obczyźnie, na lądzie, w powietrzu i na morzu. Pojedynek „Pioruna” z gigantycznym „Bismarckiem”, do którego doszło w szczytowym okresie hitlerowskich powodzeń, był jakby symbolicznym tego dowodem i przykładem. I zapewne tak właśnie myślał i to samo czuł dowódca „Pioruna”, kiedy wydając rozkaz otworzenia ognia do „Bismarcka” wyraził go w słowach: — TRZY SALWY NA CZĘŚĆ POLSKI!

Na str. 3 rozpoczynamy druk reportażu dokumentalnego Jerzego Perleka — „Polowanie na „Bismarcka”.

Udana operacja wszczepienia protezy serca

W szpitalu w Houston w stanie Teksas dokonano drugiej z kolei operacji wszczepienia protezy serca. Tym razem pacjentem był 61-letni Walter McCans z Woodville ze stanu Waszyngton. Jak stwierdza komunikat lekarski, ogłoszony w 4 godziny po operacji, pacjent jest przytomny i czuje się całkiem dobrze. Komunikat nie podaje bliższych szczegółów operacji, jedynie, że była to operacja udana, a dokonał jej słynny chirurg amerykański dr Michael E. Debakey. Pacjent z Woodville cierpiał na dość poważną niewydolność lewej komory sercowej.

Dr Debakey w dniu 21 kwietnia dokonał podobnej operacji na byłym górniku 65-letnim Marcelu Derudder. Pacjent żył z protezą serca 5 dni i zmarł wskutek zaburzeń w funkcjonowaniu płuc i nerek.

Obiady w „pigulce”

Na początku sezonu letniego w sprzedaży znalazły się ok. 200 tys. sztuk specjalnych zestawów konserwowych w cenie od 24 do 62 zł. Każdy z 8 zestawów stanowi równowartość całodziennego, wysokokalorycznego posiłku. Dla amatorów drobiu przygotowano 62 tony kur i kurcząt w rosoli i w galarecie. Zgodnie z życzeniami turystów konserwy mięsne ukażą się w mniejszych porcjach — po 200, 300 i 450 g.

Ponad 600 tytułów

Prasa polska za granicą

Ponad 600 tytułów polskich dzienników i czasopism w liczbie ponad 1 mln egz. wystąpiły w ub. roku do 144 krajów świata. Nasza prasa dociera do odległych krajów Afryki i Ameryki Łacińskiej a także do Australii, na egzotyczne Hawaje, Tahiti, nie mówiąc już o licznych krajach europejskich.

Największe zainteresowanie zagranicznych odbiorców budzą pisma informujące o Polsce i najważniejszych przejawach naszego życia politycznego, gospodarczego, kulturalnego i społecznego. Dlatego też jest wielu chętnych czytelników na miesięcznik „Polska” (wydawany w 10 językach), który stanowi prawie 1/4 całego eksportu prasy polskiej. Na drugim miejscu znalazły się tygodniki „Film” i „Ekran”, na trzecim — „Horyzonty techniki”.

Malajza podejmuje „pokoju rozmowy” z Indonezją

W środę rano wyszło z więzienia piętnastu działaczy politycznych pozbawionych wolności w ciągu ostatnich lat za przeciwdziałanie się polityce „kierowanej demokracji” prowadzonej przez prezydenta Sukarno.

Oświadczenie Achesona w sprawie NATO

Doradca departamentu stanu USA do spraw NATO, Dean Acheson oświadczył w podkomisji spraw zagranicznych izby reprezentantów, że działalność NATO należałoby wykorzystać w celu rozszerzenia międzynarodowej współpracy w dziedzinach niemilitarnych, jak np. handlu i nauki. Atmosfera wzajemnego zaufania nie wątpliwie przyczyniłaby się do polepszenia stosunków z krajami obozu socjalistycznego.

Z drugiej strony Acheson wypowiadał się za umocnieniem NATO po wystąpieniu Francji z atlantyckiego systemu wojskowego. Krok Francji, zdaniem Achesona, odbije się na realizacji wspólnych planów strategicznych NATO. Acheson wychwalał też „dojrzałość i mądrość” rządu bońskiego.

Konferencja prasowa Rusk

Amerykańska polityka w Wietnamie nie ulegnie zmianie

Amerykański sekretarz stanu Rusk oświadczył we wtorek na konferencji prasowej, że omawiał z przebywającym w Waszyngtonie brytyjskim ministrem do spraw europejskich i atlantyckich Thomsonem problemy sojuszu północnoatlantyckiego. Rusk oznajmił, że rządy 14 krajów należących do NATO dyskutują obecnie nad kwestią, dokąd przenieść sztaby tej organizacji.

Zakończenie rozmów Kosygin - Naser

W Pałacu Kubbah zakończyli 17 maja rozmowy szef radzieckiej delegacji rządowej, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR A. N. Kosygin i prezydent G. A. Naser. Rozmowy objęły szeroki krąg zagadnień międzynarodowych, stanowiących przedmiot wzajemnego zainteresowania, jak również sprawy dalszego zacieśnienia stosunków między ZSRR a ZRA.

Osiągnięto porozumienie co do wspólnego komunikatu, który zostanie opublikowany jednocześnie w Moskwie i Kairze. (PAP)

Demonstracje studentów flamandzkich

Policja użyła gazów łzawiących i pomp strażackich w akcji przeciwko setkom studentów flamandzkich, którzy ubiegłej nocy (drugiej z kolei) demonstrowali przeciwko decyzji episkopatu belgijskiego, że Uniwersytet w Louvain zostanie nadal uczelnią dwujęzyczną. Studenci wybili szyby w oknach hotelu „Majestic” kiedy dowiedzieli się, że burmistrz miasta zakazał demonstracji i grupowania się ludzi w liczbie więcej niż 5 osób. Przez cały wczorajszy dzień studenci rozstawili pikietę przed Uniwersytetem, nie dopuszczając innych na wykłady. (r)

Owca bryndza na eksport

Największy w kraju zakład bryndzarski w Rymanowie, pow. Sanok, wznowił produkcję. Wytwórnia ta w ciągu ostatnich trzech dni skupiła od podhalańskich górali, wypasających od tygodnia owce na poloninach bieszczadzkich, ponad 20 ton tzw. bundu, który przerabiany jest na smaczną i pożywną bryndzę.

W tym roku rymanowski zakład wyprodukuje jej 520 ton, a więc o kilkadziesiąt ton więcej niż w roku ub., przy czym ok. 30 ton przeznaczą na eksport, głównie do Wielkiej Brytanii, Kanady i USA.

Obecnie dekret o ich uwolnieniu podpisali sam Sukarno i generał Suharto, któremu prezydent przekazał w szerokim zakresie władzę wykonawczą. Większość uwolnionych należała do zdelegalizowanych partii „Masjumi” (tzw. socjaliści muzułmańscy) i „PSI” (Indonezyjska Partia Socjalistyczna).

Jak dowiaduje się korespondent AFP, w więzieniu pozostaje jeszcze około dwudziestu innych polityków skazanych przez dawne rządy.

Przewodniczącym parlamentu indonezyjskiego wybrany został Ahmed Sjaechu z kierownictwa prawicowej partii muzułmańskiej „Nahdatul Ulama”.

Reuter, AFP i Associated Press donoszą z Kuala Lumpur, że gabinet Malajzji opublikował w środę komunikat wyrażający zgodę na podjęcie „pokoju rozmów” z Indonezją. Zastrzegł się jednak, że nie mógłby się zgodzić na referendum na tych obszarach Borneo, które wchodzi w skład federacji Malajzji. (PAP)

Obrazy CRZZ

Nad usprawnieniem procesu inwestycyjnego

Zadania związków zawodowych i samorządu robotniczego w świetle uchwały VI Plenum KC PZPR w sprawie głównych kierunków usprawnienia procesu inwestycyjnego w latach 1966—70 były 17 bm. tematem wspólnych obrad Prezydium i Komitetu Wykonawczego CRZZ, które prowadził wiceprzewodniczący Centralnej Rady — Józef Kulesza.

Podczas posiedzenia omówiono również formy i metody pracy samorządu robotniczego na budowach i odcinkach robót, zadania rad zakładowych w biurach projektowych oraz przedyskutowano projekty uchwał w tych sprawach. (PAP)

Gratulacje SPD dla W. Jakscha

W związku z ponownym wyborem deputowanego do Bundestagu z ramienia SPD, Wenzla Jakscha, na stanowisko przewodniczącego centrali zachodniemieckiego ruchu rewizjonistycznego, „Związku Przesiedleńców”, zarząd SPD wystosował na jego ręce depesze z gratulacjami i życzeniami dalszej „owocnej pracy”. (PAP)

Nowy system wynagrodzeń za pracę w kołchozach

Od 1 czerwca br. obowiązywać będzie nowy system wynagrodzeń za pracę kołchoźników. Według nowego systemu kołchoźnicy będą otrzymywali co miesiąc wynagrodzenie w gotówce oraz wynagrodzenie w naturze po zakończeniu cyklu produkcyjnego — w zależności od wkładu pracy.

Kołchozy będą gromadzić odpowiednie sumy w gotówce i rezerwy w artykułach rolnych, które będą przeznaczone na dokonywanie wypłat kołchoźnikom za ich pracę i

Radziecka odpowiedź na notę bońską

Jak donosi z Bonn Agencja ADN, ambasador radziecki w NRF, Smirnow, przekazał we wtorek sekretarzowi stanu w bońskim MSZ, Cerstensowi, odpowiedź rządu radzieckiego na tzw. „notę pokojową” rządu NRF. W nocie tej — jak wiadomo — rząd boński ponownie wskazywał na swe dążenia do współudziału w decyzyjnych atombowych sojuszu zachodniego, podkreślił swe roszczenia terytorialne wobec Polski i Związku Radzieckiego, oraz potwierdził absurdalną zasadę wyłączności reprezentowania całych Niemiec przez NRF. (PAP)



CAF — fot. Kwiatkowski

W Wielkopolsce

Finał konkursu czytelniczego dla szkół

W auli II Liceum Ogólnokształcącego w Poznaniu uroczystość zakończono wczoraj VI i ostatni etap konkursu czytelniczego Tysiąclecia państwa polskiego. Na uroczystość przybył m. in. kurator Okręgu Szkolnego Poznańskiego Jan Stoiński, przewodniczący wojewódzkiej komisji konkursowej.

W ostatnim etapie trwającego od 1961 r. konkursu w Poznaniu i województwie wzięło udział 129.542 uczniów z 1.350 szkół średnich i podstawowych. Do eliminacji wojewódzkich zakwalifikowano 176 uczniów, a wczoraj 40 najlepszych z tej grupy wręcono nagrody rzeczowe. Pierwsze trzy równorzędne nagrody przyznano: Marianowi Mazurowi z klasy X Liceum Ogólnokształcącego w Śremie, Marii Owczarek z klasy X II Liceum Ogólnokształcącego w Ostrowie i Michałowi Woźniakowi z klasy VII Szkoły Podstawowej nr 3 w Gnieźnie (prace tego ucznia są wystawione w Muzeum Archeologicznym w Gnieźnie oraz w Zarządzie Głównym Polskiego Towarzystwa Archeologicznego w Warszawie).

Podczas wczorajszej imprezy wręczono również odznakę Tysiąclecia Państwa Polskiego Jolancie Nieborak, kierownicze gabinetu metodycznego Wojewódzkiej Biblioteki Pedagogicznej, a wyróżniającym się szczególną aktywnością przy organizacji konkursu nauczycielom: Leonowi Sieradziemu z Liceum Pedagogicznego w Trzciance, Leokadii Barczyńskiej ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Gnieźnie, Stefani Głowackiej ze Szkoły Podstawowej nr 43 w Poznaniu i Wandzie Stronczyńskiej ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Kościanie wręczono nagrody.

Oceniając konkurs z perspektywy sześciu lat należy podkreślić niezmiennie szeroki wachlarz zagadnień, jakie uczniowie szkół średnich i zawodowych poruszali w swoich pracach, przygotowywanych starannie i ciekawie. Konkurs spowodował niebotyczny dotychczas wzrost zainteresowania czytelnictwem wśród młodzieży. Część nagrodzonych prac będzie eksponowana na wystawie postępu pedagogicznego. (ad)

Luftwaffe nad Arizoną

„Tutaj, pod jasnym niebem południowej Arizony, Stany Zjednoczone dopomagają do odbudowy niemieckiej Luftwaffe, zniszczonej podczas drugiej wojny światowej” — tak zaczyna się ilustrowany reportaż z dwóch arizonskich baz lotnictwa amerykańskiego — Luke i Williams — opublikowany ostatnio przez tygodnik amerykański „U.S. News and World Report”. Autor reportażu stwierdza, że młodzi piloci z wojskowego lotnictwa NRF uczą się tam swego „zręczności” pod nadzorem instruktorów amerykańskich. Co roku szkolilo się w USA 83 lotników Luftwaffe, a wkrótce roczny kontyngent wzrośnie do 120 i potem do 212. Za wyszkolenie każdego pilota Niemcy zachodnie płać po 250 000 dolarów. (PAP)

Cenna inicjatywa CRZZ

Zamiast trzy cztery miliony dzieci skorzysta z akcji letniej

W tym roku na kolonie letnie i obozy wyjedzie — jak przewiduje plan — ok. 1.250 tys. dzieci i młodzieży szkół podstawowych i średnich, natomiast ok. 1.800 tys. dzieci — odpoczywać będzie na półkoloniach i wczasach w mieście oraz korzystać z innych form wypoczynku, organizowanych przez ZHP, TPD i inne organizacje.

Ogółem z akcji letniej miało skorzystać ponad 3 mln. dzieci i młodzieży. Jednakże CRZZ wystąpiła z inicjatywą objęcia dodatkowo opieką w okresie wakacji 1 mln. dzieci. Na ten cel Prezydium CRZZ przeznaczyło 5 mln. zł, wzywając jednocześnie instancje związkowe i zakłady pracy do udzielenia pomocy w organizowaniu tzw. małych form wczasów, przeznaczonych dla dzieci pozostających w mieście. Dzięki temu z tegorocznej akcji letniej będzie mogło skorzystać w całym kraju ok. 4 mln. dzieci i młodzieży. PAP

Rumuński minister z wizytą w Bonn

Minister handlu zagranicznego Rumunii, Gheorghe Ciocara przybył we wtorek do Bonn z 9-dniową wizytą. Po przybyciu przeprowadził on pierwszą rozmowę z bońskim ministrem gospodarki Schmuckem, a następnie przyjeżdżał do Berlina, aby wziąć udział w konferencji ministrów spraw zagranicznych, Schroedera.

W środę minister Ciocara rozpocznie podróż po Republice Federalnej.

Jak donosi korespondent PAP z Bukareszcie, red. Sawicki, wizyta rumuńskiego ministra ma na celu wymianę poglądów na wiele spraw związanych z rozwojem rumuńsko-zachodniemieckiej wymiany towarowej. Chodzi zarówno o dalsze dostawy ze strony NRF towarów przemysłowych, przede wszystkim wyposażenia technicznego dla nowo wznoszonych i projektowanych obiektów przemysłowych w Rumunii, jak i o wydanie zwiększenia eksportu rumuńskiego do NRF. Rumunia bowiem ma wybitnie ujemny bilans handlowy z NRF i zainteresowana jest w jak najszybszym zrównoważeniu wzajemnych obrotów. PAP

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Jerzy Walasek.

Zabytki - świadkowie historii

Im starsze tym cenniejsze. Stanowią przykłady minionej kultury materialnej, które naukowcom pozwalają również określić kulturę społeczną i umysłową. Wszelkie zapiski kronikarskie nie mają tej wymowy, co one — zabytki. Interesują się nimi turyści i krajoznawcy z całego kraju i zagranicy. Turystyka zaś przyczynia się do ożywienia gospodarczego okolicy. Oto procenty, które dają nam zabytki.

Niemalże ten skarbiec narodowy. W samym tylko Poznaniu liczy on 344 obiekty, w tym 1 (Stary Ratusz) należy do pomników o znaczeniu światowym, 15 — o znaczeniu ogólnokrajowym. W województwie zaś znajduje się 3668 zabytków, w tym dwa (zespół archeologiczny na Lednicy i katedra w Gnieźnie) — w kategorii światowej, a 96 — ogólnokrajowej. Do tego doliczyć należy kilkadziesiąt tysięcy ruchomych przedmiotów, cennych ze względu na wiek i ze względu na artystę.

Jak zabytki te uchronić przed szkodliwymi wpływami klimatycznymi — atmosferycznymi i przed dewastatorami? Nieodzowne są dwie rzeczy: zabezpieczenie (remont, odbudowa) i nadanie im takich funkcji, które by zapewniały dobrą konserwację. Pierwsza należy

do Konserwatora Zabytków, druga do użytkownika.

Jeśli chodzi o zabezpieczenie i restaurację cennych zabytków w Poznaniu — akcja ta jest już właściwie na zakończeniu. Kończy się już odbudowa Pałacu Górków przy ul. Woźnej. Na remont czeka jedynie Łoża Masońska przy ul. Grobla 25. Wojewódzki Konserwator również przeprowadził wszystko to, co było w jego mocy. Trudno tu wyliczać wszystkie prace. W ostatnim czasie odrestaurowany został XVII-wieczny dworek szlachecki w Koszutach (pow. Środa), pałac we Włoszakowicach (pow. Leszno), zabezpieczono zewnętrzną architekturę pałacu w Miłosławiu, zespół pomnikowy budowli w podworskim parku w Dobrzycy. Przystąpiono do kilku nowych robót, z których na uwagę zasługują jedynie w Europie przedsięwzięcie wzmocnienia rysującej się (w dawnych wiekach też było brakoróbstwo!) kopuły na kościele filipinów w Gostyniu. Zajęto się też bramą cmentarnianą w Robaczynie (pow. Kościan).

Dziś już prawie każdy zabytkowy obiekt ma swojego użytkownika. Poznańskie państwowe budowle spełniają funkcję kulturalno-społeczną.

Łoża Masońska w odnowionej części, Zamek na Górze Przemysław, Pałac Górków, Sta-



ry Ratusz, zabytkowa kamienica przy ul. Wodnej i Starym Rynku — gromadzą zbiory muzealne. Podobnie praktyczne zadania otrzymały obiekty w województwie: pałac w Rydzynie, jeden z największych na cele sanatoryjne. Dworek w kraju, obejmujący około 300 pokoi, przejmie Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Koszutach będzie mieścić muzeum regionalne. Inne pałace i dwory objęły różne instytucje na kolonie itd. Jest to ważna sprawa, która w dużej mierze została już załatwiona. Obiekty budowlane bowiem niszczyły, gdy w nich nikt nie przebywał i gdy z nich korzystał nieszanujący ich użytkownik.

Poważny kłopot wyłonił się z wiatrakami. — Co roku kilkadziesiąt ich znika z naszego krajobrazu. Jeden (z Gryzyny, pow. Kościan) — najstarszy w kraju (XVI w.) — został przeniesiony nad Jezioro Lednickie przy przeprawie na wyspę (rezerwat archeologiczny). Raz po raz będzie czynny jako wiatrak, najczęściej przypadnie mu we wnętrzu „udać” kawiarenkę.

Nieco inną funkcję nadali wykupionym wiatrakom pod

Co roku kilkadziesiąt ich znika z naszego krajobrazu. Jeden (z Gryzyny pow. Kościan) — najstarszy w kraju (XVI wiek) — został przeniesiony nad Jezioro Lednickie przy przeprawie na wyspę (rezerwat archeologiczny). Fot. — B. Cynalewski

Osieczną (pow. Leszno) naukowcy i lekarze z Wrocławia. Urządzili w nich swoistego rodzaju domki campingowe. Okazuje się, że można zabytek połączyć z potrzebami współczesności, co podnosi jego atrakcyjność.

Wiele obiektów uległoby często nieświadomej dewastacji, gdyby nie około 400 opiekunów społecznych — działaczy PTTK. To oni wzięli na siebie obowiązek informowania władz konserwatorskich o wszelkich zmianach i zagrożeniach pomnikowych budowli. Ci stróżę tego specyficznego skarba narodowego przy tej okazji pogłębiają swoją wiedzę o przeszłości i stają się znawcami dzieł regionu. A przez swoje zainteresowania dali początek niejednemu rewelacyjnemu odkryciu, niejedną rzecz niezwykle wartościową uratowali.

Przypominamy to z okazji trwających właśnie Dni Ochrony Zabytków — stanowiących jeden z elementów Roku Kultury Polskiej i obchodów Tygodnia naszej państwowości.

JÓZEF PIEPRZYK

Bonn komentuje francuską wizytę w Polsce

Couve do Warszawy, „Polska zgadza się w wielu sprawach z Francją” donosi „Neue Rhein-Zeitung” o rozpoczętej w środę wizycie francuskiego ministra spraw zagranicznych Couve de Murville'a w Warszawie.

„W Warszawie i Paryżu traktowane są jego rozmowy z najwyższymi przedstawicielami rządu i partii jako jedno z najważniejszych wydarzeń politycznych tego roku”.

Gazeta podkreśla, że „prezydent de Gaulle przyjął w końcu ubiegłego tygodnia członka Biura Politycznego wicemarszałka Sejmu Zenona Kliszko, który bawił przez kilka dni w Paryżu z polską delegacją parlamentarną”.

„Neue Rhein-Zeitung” in formuje, że pomimo różnic systemu pomiędzy Polską a Francją istnieje wiele punktów stykających. „Zdaniem Polski należało do tego: stanowisko francuskie w sprawie Wietnamu, sprzeciw wobec wielostronnej siły atomowej i problem Odry — Nysy”.

„Die Welt” pisze: „Od czasu wizyty premiera Cyrankiewicza w Paryżu we wrześniu ubiegłego roku stosunki między Polską a Francją poprawiają się coraz bardziej”.

Zdaniem gazety „głównymi tematami rozmów ministra Couve de Murville'a w Warszawie będą problemy europejskie — w tym również problem niemiecki”.

Gazeta podkreśla, że minister Couve de Murville podpisał w Warszawie umowę o wymianie kulturalnej i o współpracy naukowej i technicznej.

Tymczasem stosunki na linii Paryż — Bonn są przedmiotem ostrej spójki w CDU/CSU.

Bawarska CSU atakuje ministra Schroedera zarzucając mu, że swoją poli-

tyką doprowadzić może do wycofania francuskich wojsk z NRF.

Schroederowi zarzuca się, że prowadzi wobec Francji, „niepotrzebnie twardy kurs”, że jego odpowiedź na francuskie memorandum w sprawie stacjonowania wojsk francuskich w NRF jest zbyt niewłaściwa, że jego deklaracja rządu bawarskiego w tej sprawie.

Kierownicze gremia CSU podjęły w Rotenburgu decyzję, która stwierdza, że CSU nie poprze polityki rządowej, której celem lub skutkiem byłoby wycofanie wojsk francuskich z NRF.

W bawarskich kołach politycznych panuje ponadto niepokój, że Stany Zjednoczone i Wielka Brytania zmniejszyć mogą ilość wojsk stacjonujących w NRF jeśli Bonn nie pokryje kosztów dewizowych.

Stany Zjednoczone domagają się od Bonn punktualnej realizacji umowy o zakupie broni w Stanach Zjednoczonych za 5,4 miliarda marek w ciągu 2 lat. Zakup broni stanowi formę zwrotu dewiz wydanych przez Stany Zjednoczone na utrzymanie VII armii. Zaległości Bonn z tytułu tej umowy wynoszą już 2 miliardy marek. Minister von Hassel, który uścił ostatnio wytarować w Waszyngtonie zwłokę ze względu na przeciążony budżet NRF, spotkał się z twardym stanowiskiem McNamary. Wojna w Wietnamie zmusza Stany Zjednoczone do nieustępliwości.

Wielka Brytania domaga się, by Bonn pokrywało pełne koszty utrzymania armii Renu w NRF — na razie nie wiadomo.

HENRYK KOLLAT

POLOWANIE NA BISMARCKA

POCZĄTEK OPERACJI „RHEINUEBUNG”

Tego dnia na pokładach dwóch wielkich okrętów, cumujących przy nabrzeżach największej podówczas bazy hitlerowskiej Kriegsmarine w środkowej części bałtyckiego wybrzeża, Gotenhafen (jak w latach okupacji nazywała się Gdynia), od samego świtu panował gorączkowy ruch. Oba okręty: najnowszy superpancernik „Bismarck” i najnowszy ciężki krążownik „Prinz Eugen”, przygotowywały się do wyjścia w swój pierwszy wspólny rejs. Jego cel był jeszcze trzymany w tajemnicy, ale z samego faktu załadowania optymalnych zapasów amunicji, żywności i wszelkiego innego zaopatrzenia, włącznie ze zwiększoną dozą medykamentów, bandaży i opatrunków, łatwo było załogom wywnioskować, że będzie to daleki rejs oceaniczny, w trakcie którego z pewnością dojdzie do pierwszych dla obu okrętów akcji bojowych na większą skalę.

Gdy przygotowywania te dobiegły końca, na obu okrętach została zarządzona zbiórka załóg i przed ich frontem pojawił się dowódca floty, sam admirał Luetjens, przybyły aby objąć dowództwo eskadry w zamierzonym rejsie. Nastąpił krótki przegląd załóg i pozdrowienie ich przez admirała. Pokwitował je gromki ryk załóg, trzykrotne „Sieg Heil”, którego echo poniosło się nad całym portem, i na okrętach rozpoczęły się czynności poprzedzające odurczanie. Kolejno, najpierw „Prinz Eugen”, a potem olbrzymi „Bismarck” opuściły przy pomocy holowników port i przeszły na krótki postój na redzie. Stały tam kilka godzin, aby w ciemnościach nocy 18 maja podnieść kotwice i ruszyć w planowany rejs.

Następnego dnia grupa bojowa „Bismarck” — „Prinz Eugen”, do której w zachodniej części Bałtyku dołączył się konwój złożony z 11 statków handlowych pod eskortą lotnictwa i małych eskortowców, przeszła przez Duży Belt, kierując się na norweski port Bergen, położony nad Morzem Północnym. Cały ten zespół okrętów i statków zawinął do fiordu Hjelte koło Bergen. Oba wielkie okręty opuściły go w nocy z 21 na 22 maja w kierunku północnym, by następnie — skręciwszy na zachód i na południe — opłynąć Islandię i skierować się na Atlantyk w celu prowadzenia wojny korsarskiej przeciwko alianckim okrętom. Mgła panująca w tym okresie na wodach okalających Islandię, a zwłaszcza na granicy płynących lodów, zdawała się umożliwiać niemieckiej grupie bojowej niepostrzeżone przedostanie się na Atlantyk. Stało się jednak inaczej.

Admiralicia brytyjska w porę zdobyła informacje o ruchu niemieckiej eskadry oraz o zamierzeniach admirała Luetjensa. Podobno tego samego dnia, w którym eskadra Luetjensa opuściła Gdynię, wiadomość o tym została przekazana do Londynu via Szwajcaria przez członka polskiego ruchu oporu, a może agenta Intelligence Service (?), zatrudnionego w stoczni Kriegsmarine w Gdyni. Następnego dnia niemieckie okręty zauważone zostały w Kattøgeborgu. Wreszcie o pobycie ich w Bergen doniesie miał pozostający na służbie brytyjskiej rybak norweski, a ponadto najlepsze informacje zostały uzyskane ponoć od marynarza z załogi „Bismarcka”, który zdezerterował w Bergen i przedostał się do Göteborga. Tam szczęśliwy zbieg okoliczności sprawił, że zbłądłym marynarzem niemieckim zainteresował się polski konsul i zdołał wydość od niego informacje o zamierzonym wypadzie na Atlantyk, które niezwłocznie przekazał do Londynu. Jak z tego wynika, już w tej wstępnej fazie rejsu „Bismarcka”, nazywanego kryptonimowo „Ćwiczeniem Reńskim” (Unternehmen „Rheinübung”), Polacy odegrali pewną rolę zdobywając wiadomość o planach niemieckiego dowództwa.

W następstwie informacji jakie napłynęły do Londynu od chwili opuszczenia Gdyni przez grupę „Bismarck” — „Prinz Eugen”, admiralicia brytyjska zdołała poczynić odpowiednie kroki przygotowawcze i już przed przybyciem okrętów Luetjensa do Bergen skierowała dwa ciężkie krążowniki z zadaniem patrolowania na Drodze Duńskiej.

Ciąg dalszy nastąpi

(1)

Non omnis moriar...

Tylko wielkim twórcom przysługuje prawo, jakie im przypisał rzymski poeta: „Non omnis moriar”. Nie umierają całkowicie... Żyją w swych dziełach...

Przed rokiem zgoniśmy Marię Dąbrowską w skupieniu i żalu. W ostatnim hołdzie pochyliły się czoła przed człowiekiem wielkiego charakteru, obdarzonym niecodzienną wrażliwością na ludzką krzywdę i cierpienie. Odczulimy jej odejście, jak bezpowrotne rozstanie z kimś bliskim.

Pozostali nam jednak jej książki, nieśmiertelna część istoty pisarstwa. W małych bibliotekach wiejskich wnuki bo-

haterów „Ludzi stamtąd” biorą je do ręki. Może przeczytawszy „Na wsi wesele” porównają zaobserwowane przez autorkę zjawiska przemian społecznych

W rocznicę śmierci Marii Dąbrowskiej

z własnymi, współczesnymi konfliktami... „Noce i dnie”, znakomity cykl powieściowy nadal ekscytuje czytelników w różnym wieku i z różnych środowisk. Niezwykle bogaty, pełen melodii język

pisarki pozostaje wzorem doskonałej polszczyzny dla najwybredniejszych smakoszy. Przypomnieć wypada, że w ostatnim dwudziestolecu książki Marii Dąbrowskiej ukazały się w nakładzie przekraczającym milion siedemset tysięcy egzemplarzy.

W minionym roku parokrotnie oglądaliśmy na ekranach telewizyjne adaptacje jej utworów. Tysiące dzieci w wypisach szkolnych czytały jej krótkie opowiadania: „Na działkach” czy „Pielgrzymka do Warszawy”, napisanych serdecznie, tak, by zapadły w pamięć, łącznie z kunsztem słowa i polskiej frazy. Nie rozstał się więc z pisarką, mimo pożegnania sprzed roku. Nadal jest z nami. (iws)

Psychiatria społeczna termin mało znany

waną. Dobrze, jeśli pracę w ogóle dostanie. Najczęściej odmawia mu się jej. Człowiek taki zostaje w domu z poczuciem krzywdy, z poczuciem swojej nieprzydatności, „odmienności”. Często i w domu zastaje sytuację nie sprzyjającą spokojnemu życiu; taką właśnie, jaka zmusiła go do leczenia, a może jeszcze gorzej.

Nie trudno wyobrazić sobie dalsze koleje losu takiego człowieka: wraca do szpitala. I to wraca najczęściej bardziej chory niż był tu poprzednio. Tak oto w życiu człowieka o lżejszych czy poważniejszych schorzeniach psychicznych zaczyna się tragiczny ruch wahadłowy: szpital — dom, dom — szpital.

Lekarze specjaliści, a także ich władze: Ministerstwo Zdrowia oraz Polski Związek Psychiatryczny od dawna już uważają za jeden z centralnych problemów współczesnej psychiatrii — profilaktykę. Inaczej nazwać to można psychiatrią społeczną, a dodać od razu warto iż termin ten nie jest dość znany w społeczeństwie ani popularny w świecie lekarskim. Ostatnio w Państwo-

wym Sanatorium dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Kościanie odbyła się krajowa narada dyrektorów szpitali psychiatrycznych oraz kierowników poradni zdrowia psychicznego. Nie bez racji główną część obrad poświęcono psychiatrii społecznej. Od kilku już lat przy Polskim Towarzystwie Psychiatrycznym działa sekcja psychiatrii społecznej. Sekcja ta współdziała od dawna z psychologami i wspólnie z nimi zajmuje się ustalaniem związków przyczynowych pomiędzy chorobą psychiczną a warunkami, w jakich pacjent żyje oraz sprawami opieki ambulatoryjnej nad chorym psychicznie, czyli sprawy organizacji otwartego leczenia psychiatrycznego. Na całym świecie dokonuje się ostatnio zwrot w psychiatrii, idący w kierunku usprawnienia pracy poradni zdrowia psychicznego. Nie powinny one przede wszystkim naśladować pracy innych poradni specjalistycznych. Chodzi bowiem przede wszystkim o to, by pacjenta leczyć w łączności ze środowiskiem w jakim on przebywa. Żeby nie tylko wypisywać recepty, ale również radzić, podsuwać

najstosowniejsze reakcje, a przede wszystkim — słuchać co chory mówi o swoich dolegliwościach, jest to bowiem jedyne miejsce, w którym człowiek chory psychicznie jest szczerzy. Wiele mówi się o znaczeniu takiej właśnie rozmowy, czyli psychoterapii, ale właściwie nie jest ona jeszcze zawsze właściwie stosowana przez lekarza, choćby tylko z tego powodu, że ma on za mało czasu na kontakt z chorym. Poradnie te nie mogą również kontynuować leczenia farmakologicznego, bo pewnych środków, które dostawał w szpitalu — brak w aptekach. To właśnie absolutnie nieodpowiednie — ustawienie leczenia otwartego powodu je ciągle powroty chorych do szpitali. 60—70 proc. pacjentów w szpitalach psychiatrycznych, to ludzie, którzy tu wrócili. Obecnie pragnie się u nas podjąć szeroko zakrojone akcje, mającą na celu ustalenie: dlaczego ludzie wracają do zakładów zamkniętych, co powoduje te powroty: sama choroba czy też warunki chorego w domu i w pracy? Powrotom takim zapobiec może jedynie i realnie szeroki rozwój psychiatrii społecznej, na który obecnie stawiają nasi specjaliści. (wch)

W cyklu artykułów o modelach gospodarczych krajów socjalistycznych pisaliśmy dotychczas o Jugosławii, Związku Radzieckim i Czechosłowacji. Wprowadzić dopiero dzisiaj zajmujemy się modelem NRD, ale godzi się dodać, że kraj ten stosunkowo wcześnie przystąpił do generalnej reformy zarządzania i planowania gospodarki narodowej.

W styczniu 1963 r. Zjazd SED uchwalił pierwszy etap tych reform, z których najważniejszą była reorganizacja wyższych szczebli administracji przemysłowej (82 zjednoczenia przemysłowe przeszły na pełny rozrachunek gospodarczy) oraz generalna rewizja cen przemysłowych. Po dwóch latach doświadczeń — w grudniu ub. roku — plenum KC SED zapowiedziało rozpoczęcie drugiego etapu zmian, co zbliżyło się z początkiem nowej 5-letki na lata 1963-70 (podobnie jak w CSRS i u nas).

Rzecz jasna, drugi etap mógł nastąpić pod warunkiem, że pierwszy zostanie zrealizowany pomyślnie. Tak też się stało, choć nie obyło się bez pewnych rozbieżności między założeniami i praktyką. Oceniono, że wprowadzane bodźce ekonomiczne nie zawsze przyniosły właściwe rezultaty, a planowane efekty nie znajdowały niekiedy odbicia w przewidywanych wskaźnikach. Na przykład, w latach 1964 i 1965 chciało uzyskać — dzięki większej swobodzie działania przemysłu — przrost siły nabywczej ludności kolejno o 1,9 mld i o 1,7 mld marek. W praktyce siła ta wzrosła o 3,2 mld i 2,7 mld marek. Powstały pewne dysproporcje między ilością towarów w sklepach, a ilością pieniędzy w kieszeniach obywateli. Ogólnie rzecz biorąc ostatnie dwa lata ubiegłego pięcioletnia podsumowano w NRD optymistycznymi wynikami. Dochód narodowy wzrósł w roku 1965 o 4,7 proc., a produkcja towarowa o 7 proc. Wprowadzono 45-godzinny (i 5-dniowy — co dwa tygodnie) tydzień pracy.

W drugim etapie, w dążeniu do doskonałości zarządzania zlikwidowano Radę Gospodarki Narodowej, która dotychczas nadzorowała działalność przemysłu i realizację planów rocznych. W jej miejsce powołano do życia 9 ministerstw przemysłowych, które roztoczyły opiekę nad zjednoczeniami. Podobnie więc, jak w Polsce będą one podlegały jednemu tylko z ministerstw, a dyrektor zjednoczenia — wprost ministrowi. Jednocześnie aparat resortowy ulegał znacznemu ograniczeniu, a jego rola wobec zjednoczeń sprowadzała się do funkcji koordynacyjnych i kontrolnych. Słowem, odpowiedzialność i kompetencje zostają przesunięte do niższych ogniw gospodarczych, a tym samym powstały możliwości operatywnego zastosowania systemu dźwigni ekonomicznych.

I wreszcie sprawa wyższych szczebli. Zasadniczo zmieniła styl pracy Komisja Planowania Gospodarki. Uwolniła się ona od szczegółowego, bezpośredniego planowania, aby bardziej skoncentrować się na prawidłowych koncepcjach perspektyw w gospodarce. Od komisji tej oczekuje się nie tyle samodzielnego ustalania planów perspektywicznych, ile czuwania, by generalne kierunki tych planów odzwierciedlały aktualne trendy w gospodarce światowej i międzynarodowemu poziomowi naukowo-technicznemu.

Nasuwa się oczywiście również pytanie, jak kształtują się skutki reformy, stosunki ekonomiczne w przedsiębiorstwie? Otóż w no-

wym systemie gospodarczym najważniejszym kryterium działalności przedsiębiorstwa jest zysk. Z pewnymi wszakże ograniczeniami. Ten miernik oceny odnosi się bowiem bez zastrzeżeń tylko do zjednoczeń, które muszą wykazać się zyskiem w podległej sobie gałęzi. Natomiast poszczególne jednostki gospodarcze zabiegają o zysk, ale też mogą — jeśli służy to interesowi społecznemu — pracować na planowanym deficycie.

Oczywiście może zechcieć ten i ów pan Schmidt, Handke czy Vogel zarządzane przez siebie przedsiębiorstwo nastawić na pogoń za zyskiem. Aby temu zapobiec, ustalono kilka dodatkowych wskaźników ograniczających, np. wskaźnik kosztów własnych, asortymentu produkcji, postępu technicznego, czy eksportu. Nieosiągnięcie planowych wskaźników — choć zysk będzie wysoki — powoduje obniżkę premii. Wprowadzono również odpowiednie środki, zapobiegające zwyczajnie cenowym windacjom. Jeśli chodzi o ceny to podstawą ich wyznaczenia, teoretycznie, mają być przeciętne koszty własne. Zasadniczo wszakże wpływ na ich wysokość będą miały jakość i nowoczesność wyrobu. Wyraźnie stawia się bowiem kwestię cen towarów złej jakości, ustalając nie tylko stopę ich niższości (w stosunku do cen za towar średniej jakości) ale i kary, obciążające zysk przedsiębiorstwa.

Jeśli chodzi o ceny to podstawą ich wyznaczenia, teoretycznie, mają być przeciętne koszty własne. Zasadniczo wszakże wpływ na ich wysokość będą miały jakość i nowoczesność wyrobu. Wyraźnie stawia się bowiem kwestię cen towarów złej jakości, ustalając nie tylko stopę ich niższości (w stosunku do cen za towar średniej jakości) ale i kary, obciążające zysk przedsiębiorstwa.

Z realizacją tych koncepcji jest związane wprowadzenie nowego systemu płac i premii, a więc bodźców bezpośredniego, materialnego zainteresowania pracowników. Płace robotników utrzymane zostają w granicach stawek taryfowych. Natomiast personel kierowniczy (łącznie z majstrami) będzie wynagradzany w zależności od wykonania planu zysku. Jeśli więc przedsiębiorstwo lub zjednoczenie osiągnie zysk wyższy od planowanego, wówczas personel kierowniczy uzyska odpowiednio wyższe pensje. Oczywiście mowa o płacy podstawowej. Do tego dochodzą premie, których wysokość jest również uzależniona od wykonania planu zysku. Istnieją określone stawki tej premii, które zmniejszają się do zera, gdy przedsiębiorstwo wykonania nie więcej niż 90 proc. planu zysku. Przekroczenie zysku zwiększa odpowiednio premie.

Jedną z ciekawych innowacji jest wprowadzenie w przedsiębiorstwach konta pn. „koszty zleżo kierownictwa”, na których księguje się kary umowne, procenty od przeterminowanych kredytów, koszty przestojów itp. Straty te, jako wynik zleżo gospodarowania, są odpisywane z zysku, co z kolei obniża premie. Załoga jest więc zainteresowana w tępieniu wysokich kosztów zleżo kierownictwa.

Według oceny ekonomistów z NRD pozytywne skutki nowego systemu bodźców ekonomicznych, nie ujawniły się jeszcze w pełni. Sprawne jego funkcjonowanie zależy bowiem w znacznej mierze od prawidłowego działania innych dźwigni ekonomicznych, a mianowicie cen i procentu. Ceny przy tym są — pomimo kilku etapów reformowania — nadal kwestią otwartą, bo i najtrudniejszą do ostatecznego uregulowania.

ZBIGNIEW MIKA

Telewizja w sezonie letnim

Ramowy układ programu letniego Telewizji — poinformował nas dyrektor programowy TV, Stanisław Bębnek — został już zatwierdzony. Będzie on miał charakter typowy „wypoczynkowy”, relaksowy, a wypełnia go głównie pozycja rozrywkowo-filmowa i teatralna. Zawieszona zostanie w tym czasie emisja programów szkolnych oraz szkolenia rolnicze i jednocześnie poważnie ograniczy się liczba pozycji przeznaczonych dla dzieci. TV wychodzi bowiem do służenia założenia, że latem naszymi miłośnikami bardziej wskazane jest przebywanie na powietrzu, niż „okupowanie” szklanego ekranu.

Jako wydarzenie zapowiada się telewizyjny przegląd czołowych ze spół teatralnych, który potrwa od lipca do sierpnia. W tej wielkiej rewii przewidziany jest udział teatrów: Narodowego, Dramatycznego, Powszechnego, Ateum, Klasycznego i Komedi z Warszawy, Nowego z Łodzi, Dramatycznego z Wrocławia i ewentualnie teatrów z Gorzowa Wlkp., Szczecina i Krakowa. Letni reper-

tuar uzupełnia powtórzenia co ciekawszych spektakli, powtórną też będzie emisja zrealizowanych dotychczas odcinków popularnej „Stawki większej niż życie”. Dzięki temu, telewizywnie, którzy nie mieli okazji obejrzenia przygód „Kapitana Klossa”, zostaną przygotowani do odbioru nowych, dalszych odcinków tego cyklu, który jesienią rozpocznie TV.

Bogaty letni program filmowy TV wypełnia m. in. projekcja kilkudziesięciu filmów o charakterze rozrywkowym, z zakupów własnych i nie wyświetlanych dotychczas w kinach. Prawdopodobnie doczekają się prezentacji zakupione ostatnio programy estradowe z udziałem wielu znanych gwiazd piosenki. Są wśród nich filmy ukazujące twórczość piosenkarską słynnej Edith Piaf i Charlesa Aznavoura. Wiele zagranicznych gwiazd piosenki usłyszymy bezpośrednio ze studia najszybszej TV. Na telewizyjne występy

przyszedł do Polski pod koniec czerwca francuski zespół kwartet wokalny „Les Parisiennes”, później — jeden z najpopularniejszych zespołów francuskich piosenkarzy, Enrico Macias, z zespołem z Hiszpanii i grupa francuskich piosenkarzy ze słynną Michelle Arnoux na czele.

Z innych pozycji letniego programu TV na uwagę zasługują nowe cykle historyczne nawiązujące do Tysiąclecia Państwa Polskiego — „Wieczory w Łazienkach”, który pomyślany jest w formie spotkań towarzyskich wybitnych historyków, znawców literatury i aktorów. Będą również interesujące zapowiadające się spektakle operowe, a wśród nich „Bolesław Śmiały” Ludomira Różycyńskiego w wykonaniu Opery Śląskiej oraz telewizyjna adaptacja opery Wł. Zdzienickiego „Konrad Wallenrod”, którą wystawi zespół Opery Bałtyckiej w oryginalnej scenarii zamku malborskiego. (API)

Maria Koterbska z orkiestrą Czarnego śpiewa: Sto powodów, Nikt cię nie wzywał, Dwie drogi, Gdzie ty, gdzie ja. Pronit N395.

Dwie pary piosenkarzy na jednej płycie: Iga Cembrzyńska i Wojciech Młynarski śpiewają: Mówiłam żartem i Niedziela na głownym; Edmund Fetting i Kalina Jędrusik — Nim wstanie świt, W podróży. Pronit N397.

Violetta Villas i Halina Kunicka z Warszawskimi Smyczkami Marka Sewena śpiewają: Wachlarz, Wesoly Longinek, To przecież charleston. Hiacyntowe tango. Veriton V305.

„Pożegnanie ojczyzny” — taki tytuł nosi duża płyta, na której znajdują się nagrania 13 utworów ludowych w wykonaniu Zespołu Akordeonistów T. Wesołowskiego i solistów H. Warpechowskiego, J. Wojtana, R. Miazgi, F. Nowickiego i W. Nowakowskiego. M.in.: Pożegnanie ojczyzny — polonez M. K. Ogińskiego, Kwiaty polskie W. Osmańskiego, Nie masz tańca nad mazurą F. Dzierżanowskiego, Na krakowskim rynku T. Wesołowskiego. Muza, XL203.

Zespół „Tajfuny” wraz z Siostrami Panas (śpiew) wykonują 4 utwory: Wakacyjna piosenka, Jest jak jest, Deszczowy spacer i Wagary. Pronit, N400.

VIII etap w liczbach

WYNIKI INDYWIDUALNE VIII ETAPU		
1. Desvages (Francja)	(z bonifikatą)	2:30.00
2. Smolik (CSRS)	(z bonifikatą)	2:30.30
3. Bobekow (Bułgaria)	(z bonifikatą)	2:31.00
4. ZIELINSKI		
5. Nie (Anglia)		
6. Benfatto (Włochy)		
7. Wouters (Belgia)		
8. Wenczel (CSRS)		
9. Appier (NRD)		
10. POLEWIAK		
11. Poppe (Belgia)		
12. Nassen (Belgia)		
13. KEGEL		
14. Guyot (Francja)		
15. Patzig (NRD)		
16. Hava (CSRS)		
17. Zivkovic (Jugosławia)		
18. Skalski (Węgry)		
19. Skalski (Norwegia)		
20. Sajduhin (ZSRR)		
21. KUDRA		
22. MAGIERA — ten sam czas co Bobekow		

WYNIKI DRUŻYNOWE VIII ETAPU		
1. CSRS	7:33.00	
2. POLSKA	7:33.00	
3. Belgia		
4. NRD		
5. Francja		
6. Anglia		
7. Bułgaria		
8. Włochy		
9. ZSRR		
10. Jugosławia		
11. Norwegia		
12. Węgry		
13. Dania		
14. Rumunia — wszyscy ten sam czas		
15. Finlandia	7:38.46	
16. Algieria	7:40.46	
17. Maroko	7:41.38	

INDYWIDUALNE PO VIII ETAPACH		
1. Guyot (Francja)	28:45.47	
2. Dochlikow (ZSRR)	28:46.51	
3. Megyerdi (Węgry)	28:48.17	
4. KUDRA	28:48.26	
5. O. Andresen (Nor.)	28:49.26	
6. Peschel (NRD)	28:49.27	
7. POLEWIAK	28:50.32	
8. Van Neste (Belgia)	28:51.17	
9. Zarkow (ZSRR)	28:51.23	
10. Vogelang (NRD)	28:51.23	
11. Pietrow (ZSRR)	28:51.30	
12. T. Andresen (Nor.)	28:51.54	
13. Guerra (Włochy)	28:51.58	
14. Takacs (Węgry)	28:52.04	
15. KEGEL	28:52.07	
16. Albonetti (Włochy)	28:52.32	
17. Lawton (Anglia)	28:52.41	
18. Boltezar (Jugosl.)	28:52.49	
19. Dolezel (CSRS)	28:53.35	
20. Smolik (CSRS)	28:53.50	
21. ZIELINSKI	28:53.57	
22. MAGIERA	29:13.22	

Komisja sędziowska po warszawskim etapie oficjalnie sprostowała wyniki w klasyfikacji indywidualnej. Okazało się, że na jednym z poprzednich etapów zrobiono błąd i Kudra powinien znajdować się za Węgrem Megyerdi już po etapie katowickim. W związku z tym przesunięcie Kudry na 4 pozycję nie jest wynikiem warszawskiego etapu.

DRUŻYNOWO PO VIII ETAPACH		
1. ZSRR	86:26.04	
2. POLSKA	86:29.57	
3. NRD	86:32.39	
4. Francja	86:34.57	
5. Węgry	86:35.31	
6. CSRS	86:38.24	
7. Bułgaria	86:41.55	
8. Włochy	86:42.11	
9. Jugosławia	86:43.05	
10. Belgia	86:43.20	
11. Anglia	86:43.43	
12. Dania	86:51.26	
13. Rumunia	87:07.53	
14. Norwegia	87:45.44	
15. Finlandia	89:05.50	
16. Maroko	89:13.11	
17. Algieria	90:16.11	

NAJAKTYWNIJSZY KOLARZ		
1. Dochlikow (ZSRR)	32 pkt.	
2. Peschel (NRD)	32 pkt.	
3. Leduc (Francja)	31 pkt.	
4. Guyot (Francja)	26 pkt.	
5. Wenczel (CSRS)	21 pkt.	
6. Albonetti (Włochy)	20 pkt.	
7. Nielsen (Dania)	19 pkt.	
8. Pietrow (ZSRR)	18 pkt.	
9. Smolik (CSRS)	17 pkt.	
10. Megyerdi (Węgry)	17 pkt.	
25. KEGEL	10 pkt.	
26. KUDRA	10 pkt.	
29. ZIELINSKI	8 pkt.	

● Zwycięzca VIII etapu uzyskał przeciętną 42,9 km/godz.
● Za przekroczenie regulaminowo (nieodwołana jazda po chodniku na odcinku, gdzie znajdował się bruk) komisja sędziowska ukarała ostrzeżeniem dziesięciu kolarzy. Wśród nich znalazł się zwycięzca etapu Francuz Desvages.
● Najlepszym mechanikiem uznany został mechanik ekipy ZSRR.

Entuzjastyczne przyjęcie w Poznaniu

Dokończenie ze str. 1
etapie upał był potężny. Wiał przy tym dość silny wiatr i nic dziwnego, że już po kilku kilometrach peleton porozbił się na mniejsze grupy. W tyle jak zwykle zostali Marokańczycy, Algierczycy i inni słabsi kolarze. Pierwszą próbę ucieczki zanotowano na 10 km od startu. Kilku zawodników, wśród których byli m. in. Koneczny, Megyerdi i Belg Nassen próbowało oderwać się od peletonu, ale bez powodzenia. Niedługo jednak panował na szosie spokój. Na 22 km następna ucieczka. Tym razem od przodu wyskoczyli trzej Niemcy Appier, Butzke i Peschel, trzej zawodnicy radzieccy Lebediew, Sajduhin i Olizarenko oraz Wenczel (CSRS). Szybko zyskali oni przewagę i na 35 km prowadzili już wyścig około 500 metrów przed zasadniczą grupą.

Initiatorem pościgu za czołową siódmką był lider wyścigu Francuz Guyot. Widząc że odległość dzieląca peleton od uciekinierów zwiększa się nieustannie, ruszył w pogoń pociągając za sobą kilku innych zawodników, wśród których był Polak Magiera. Szybko doszli oni do czołówki, która w dalszym ciągu utrzymywała bardzo wysokie tempo, dochodzące czasami do 50 km/godz. Lotny finisz w Kole wygrał Peschel przed Sajduhinem i Appierem. Kilka kilometrów za Kolem z zasadniczego peletonu ruszyła w pogoń następna siódemka zawodników. Tym razem prowadził ją Polak Zieliński. Grupie tej udało się dojść do prowadzącej czternastki. Kilkanaście kilometrów dalej czołówka powiększyła się o dalszych siedmiu zawodników, gdzie był Kudra. Tym samym naszym zawodnikom udało się zlikwidować



Francuz Andre Desvages, który wygrał VIII etap na ulicach Warszawy.

Fot. — CAF

Kolarzy pożegnamy na Starym Rynku

W tym roku start honorowy do X etapu Wyścigu Pokoju odbędzie się na Starym Rynku, a nie jak dotychczas na placu przed Pałacem Kultury. Na Starym Rynku kolarze zbiorą się o godz. 11 i następnie na rowerach przejadą przez ul. Paderewskiego, 27 Grudnia, Fredry, Dąbrowskiego do Swadzimia, gdzie odbędzie się start ostry. W godzinach rannych poszczególne drużyny spotkają się z przedstawicielami zakładów pracy, które objęły patronat nad nimi.

Etap z Poznania do Szczecina liczy 225 km. Lotne finisze znajdują się w Skwierzynie, Gorzowie i Pyrzycach.

Gdy stadion oczekiwał kolarzy...

W oczekiwaniu na kolarzy — uczestników XIX Wyścigu Pokoju 60-tysięczna widownia zebrana na stadionie im. 22 Lipca w Poznaniu emocjonowała się przebiegiem imprez sportowych, zorganizowanych z okazji Wyścigu.

Mecz piłkarski rozegrany pomiędzy zespołami Technikum Kolejowego i Szkółki Piłkarskiej POSTW w Poznaniu zakończył się wynikiem 0:1 (0:1). Gra miała przebieg równorzędny, przy czym młodzi piłkarze wykazywali niezłe opanowanie piłki. Zwycięską bramkę dla zespołu Szkółki zdobył Maćkowiak.

Ciekawy pokaz gimnastyczny w wykonaniu uczniów poznańskich szkół średnich był burzliwie oklaskiwany.

Z kole i na bieźnię wjechali kolarze — reprezentanci Poznania i Szczecina, by rozegrać wyścig na torze. Wysokie zwycięstwo odnieśli reprezentanci Poznania, zdobywając 41 punktów przed Szczecinem 17 pkt. Indywidualnie wygrał Kluj z Poznania — 25 pkt. przed Stankiewiczem (Szczecin) — 11 pkt. i Brzozowskim (Poznań) — 7 pkt.

Ciekawie zapowiadał się międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Poznania i

mistrzem Danii Boltklub Eshbjerg. Duży sukces odniósł poznański piłkarz, który pokonał duński zespół 2:0 (1:0). Mecz prowadzony na przeciętnym poziomie, toczył się przy znacznej przewadze gospodarzy. Okazało się, że goście to zespół przereklamowany, nie wykazujący specjalnych walorów piłkarskich. Pierwsza bramka dla Poznania zdobyta przez Domagłę padła w 29 min. gry. Wynik dnia ustalił Smolowski w 30 min. drugiego połowy.

W czasie rozgrywanego meczu piłkarskiego na Stadionie wpadli młodzi kolarze — uczestnicy Małego Wyścigu Pokoju organizowanego przez redakcję „Expressu Poznańskiego”. Ostatni etap oraz cały Wyścig wygrał Harbuziński (Wilda). Zespołowo Wyścig wygrała również reprezentacja Wildy. Zwycięzca Małego Wyścigu wśród entuzjastów poznańskich kibiców kolarzy odbył tradycyjną honorową rundę wspólnie z zwycięzcą wielkiej międzynarodowej imprezy kolarskiej. (za)

przewagę zespołów NRD, CSRS i ZSRR, które miały po trzech przedstawicieli w czołówce. Na 110 km prowadzący wyścig grupa miała już prawie 4 min. przewagi nad peletonem gdzie m. in. jechał Marian Kegel.

Na 50 kilometrów przed Poznaniem na samotną ucieczkę zdecydował się Belg Van Neste. Ten niewielkiego wzrostu kolarz — jeden z najmniejszych w tegorocznym wyścigu — po błyskawicznym sprincie oderwał się od czołówki i na ulicach Kostrzyna miał 1,10 min. przewagi nad czołówką. Belg potrafił utrzymać swoją przewagę i niezagrożony jako pierwszy wjechał na Stadion 22 Lipca. Kilkadziesiąt sekund później przyjechała czołówka, którą przyprowadził Polak Magiera. Trzeci był Czechosłowak Kvpil, a zaraz za nim byli pozostali kolarze z prowadzącej grupy. Ku wielkiej radości publiczności zebranej na stadionie, zasadniczy peleton przyprowadził Marian Kegel.

Według nieoficjalnych obliczeń w klasyfikacji indywidualnej i drużynowej nie zaszyły zasadnicze zmiany. (st)

Tenisści ZSRR w Poznaniu

Tradycyjny turniej z okazji MTP, odbędzie się w tym roku w dniach od 31 bm. do 4 czerwca, jak zwykle, na kortach AZS przy ul. Noskowskiego. — Jako pierwsi z zagranicy zapowiedzieli swój udział w zawodach reprezentanci ZSRR. Do Poznania przybędzie 7 tenisistów radzieckich. O swym przeżycie do stolicy Wielkopolski zapewnią również sportowcy NRD i CSRS.

W lipcu, prawdopodobnie od 21 do 24, dojdzie do skutku spotkanie reprezentacji tenisowych Poznania i Berlina w stolicy NRD. (p)

Przed mistrzostwami Europy w koszykówce kobiet

W dniach od 1 do 10 października br. w Rumunię odbędą się mistrzostwa Europy w koszykówce kobiet. Obecnie znamy już wszystkie zespoły, które staną na starcie. Zgodnie z regulaminem FIBA, bez eliminacji zakwalifikowało się sześć pierwszych drużyn z poprzednich mistrzostw. Są to: Związek Radziecki, Bułgaria, Czechosłowacja, Rumunia, Polska i NRD. O pozostałe sześć miejsc walczone w trzech turniejach eliminacyjnych. Do eliminacji zgłosiło się 11 państw.

Pierwszy turniej eliminacyjny odbył się w Udine (Włochy) przed dwoma tygodniami. Dwa pierwsze miejsca zajęły tam Włochy i Węgry.

Drugi turniej rozegrany został w Karlovac (Jugosławia). Zwyciężyły tu koszykarki Jugosławii, wygrywając w ostatnim meczu z Francją 63:50. Francja i Jugosławia awansowały do finałów.

Trzecia eliminacja odbyła się w Bremherhaven. W ostatnim spotkaniu Holandia zwyciężyła NRD 52:35. (21:9). Koszykarki Holandii i NRD zakwalifikowały się do finałów mistrzostw Europy.

Tak więc ostatecznie w tegorocznych mistrzostwach w Rumunię startować będzie 12 następujących zespołów: ZSRR, Bułgaria, Czechosłowacja, Rumunia, Polska, NRD, Włochy, Węgry, Jugosławia, Francja, Holandia i NRF. (PA)

Brawa dla Warty

Po podsumowaniu ubiegłorocznej akcji zdobywania kolekcji olimpijskich na Olimpiadę w Meksyku i Grenoble (zdobyto ich 60678), okazało się, że najlepszym klubem w kraju jest poznańska Warta. Warciarze zdobyli w 1965 r. — 105 drugich kolekcji. Również w klasyfikacji województwa pierwsze miejsce zajął Poznań z 668 kolekcjami przed Bydgoszczą — 598 i Gdańskiem — 48.

Gratulując z tej okazji zawodnikom, trenerom i działaczom, w czym dalszych jak najlepszym wyników w zdobywaniu kolekcji ewentualnych startów na najbliższych Olimpiadach. (x)

Podsumowano IX Złaz Politechniki

W nowo otwartej świetlicy turystycznej Politechniki (Dom Studencki nr 2 przy ul. Zamek-Hoffa), odbyło się spotkanie aktyw turystyczny tej uczelni oraz przedstawiciele władz okręgowych ZSP, podczas którego podsumowano IX Wiosenny Złaz Politechniki Poznański (21-24 IV br.). Tym, którzy najbardziej przyczynili się do sukcesu Złazu, wręczono nagrody. Ponadto wyświetlono film ze Złazu, nakręcony przez studentów oraz dyskutowano sprawy ewentualnej reorganizacji tej największej imprezy turystycznej środowiska akademickiego Poznania w przyszłości. (ad)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” AB
19 V 1966 Nr 117 (6924)

Zakład Doświadczalny

Biura Urzędów Techniki Jądrowej
w Poznaniu, ul. Bułgarska nr 63/65

PODAJE DO WIADOMOŚCI

aktualne numery telefonów

Centrala telefoniczna — 672-081

Zaopatrzenie i Zbyt — 673-444

K2976

Pracownicy poszukiwani

Poznańska Fabryka Łożysk Tocznych — przyjmie zaraz: TOKARZY, ŚLUSARZY, SZLIFIERZY, USTA-WIACZY wyuczonych i przyuczonych oraz ROBOT-NIKÓW do transportu wewnętrznego. Warunek ukoń-czenia 18 lat.
Wynagrodzenie wg układu zbiorowego dla prze-myśłu metalowego. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia przy ul. Krańcowej 9, pokój nr 3. Dofazd tramwajami linii 6 i 8.
Dojeżdżnym zakład pokrywa 80 proc. kosztów kole-jowego biletu miesięcznego. W3516

- HYDRAULIKÓW, ELEKTROMONTERÓW — rów-nież pracowników przyuczonych w tych zawodach - ROBOTNIKÓW NIEWYKWAŁIFIKOWANYCH do przy-czenia w zawodzie hydraulika i elektrycznomo-nterów.

- IZOLERÓW, SPAWACZY AUTOGENICZNYCH z papierami zawodowymi — zatrudni zaraz na do-brych warunkach Przedsiębiorstwo Robót Instalacy-jno - Montażowych Budownictwa Rolniczego w Poznaniu, ul. Pokrzywno nr 59, telefon 718-19, lub 706-20, wewn. 17.

Pracownicy z powiatów leżących w rejonie Kępna, Leszna, Śremu, mogą się zgłaszać w tamtejszych przedsiębiorstwach budownictwa rolniczego w dzia-łach zatrudnienia. W3180

Dyrekcja Budownictwa Rolniczego — Inspektorat w Szamotułach, ul. Chrobrego 2 — zatrudni natych-miast:

- INSPEKTORÓW NADZORU INWESTORSKIEGO. Wymagane wykształcenie wyższe lub średnie techniczne i uprawnienia budowlane.

- Pracę na terenie powiatów: Nowy Tomyśl, Między-chód i Szamotuły.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. W3294

Potrzebna ASYSTENKA PIELEGNIARKE lub OPIEKUNKA DZIECI do żłobka, oraz KUCHARKA na kolonie letnie na dwa turnusy.
Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla K3051.

„WIKLINA” — Poznańskie Przedsiębiorstwo Wikli-narskie - Trzcinarskie, Poznań, ul. Woźna nr 12 — poszukuje zaraz:

- WYKONAWCÓW BUDOWLANEGO WZGL. TECHNIKA BUDOWLANEGO z dyplomem praktyka i wyso-kimi kwalifikacjami do Działu Inwestycji.

Warunki wynagrodzenia specjalne do uzgodnienia. Zgłoszenia osobiste względnie oferty należy składać pod wyżej wskazanym adresem. K3016

Przedsiębiorstwo Robót Elektrycznych „Elektro-montaż” w Poznaniu, ul. Wieruszowska nr 12/16 — przyjmuje zaraz:

- INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW - ELEKTRYKÓW na stanowiska kierowników budów, do Działów Technicznych i Rozruchu;

- KIEROWNIKÓW SEKCJI INWESTYCJI — technik budowlany;

- EKONOMISTÓW do Działu Zaopatrzenia ze zna-jomością branży elektrycznej.

Warunki pracy wg układu zbiorowego pracy w bu-downictwie. Oferty z życiorysem prosimy składać w biurze naszym przy ul. Wieruszowskiej nr 12/16. K3036



Dnia 15 maja 1966 r. odeszła od nas na zaw-sze, moja kochana żona, nasza mamusia, córka, siostra, swagierka i babcia, przeżywszy lat 48, 5p.

Władysława Baranowska

z domu BRZECHWA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 19 bm. o godz. 13.55 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona

POZNAŃ, Osiedle Plewiska, 23902g



Dnia 16 maja 1966 r., po ciężkich i długich cierpieniach, opatrzonego Sakramentami św., odeszł od nas na zawsze, najdroższy mąż i ojciec, 5p.

Zygmunt Zyndram Kościółkowski

w wieku lat 62.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 19 bm. o godz. 16.45 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim żalu pogrążeni

ŻONA Z SYNEM I RODZINA 23938g



Dnia 16 maja 1966 r. zmarł, opatrzone Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach, mój drogi mąż i wierny przyjaciel życia, nasz ukochany i dobry ojciec, teść i dziadek, brat, swagier i wuj, 5p.

Tadeusz Gryszczyński

lekarz - dentysta

oficer rezerwy, powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 19 maja o godzinie 16 z kaplicy Szpitala Powiatowego w Kościele — na stary cmentarz,

o czym donoszą w smutku pogrążeni

ŻONA, CÓRKA I SYN 24012g



Dnia 17 maja 1966 r. zmarł, opatrzone Sakramentami św., w 82 roku życia a 59 kapłaństwa, 5p.

ks. prof. dr Zygmunt Baranowski

kanonik Kapituły Metropolitalnej Poznańskiej

dyplomowanego profesora Arcybiskupiego Seminarium Duchownego, sędzią Metropolitalnego Sądu

Duchownego.

Ekspozycja zwłok z kościoła Panny Marii do Bazyliki Archikatedralnej nastąpi w piątek, dnia 20 bm. o godz. 9 rano, po czym nabożeństwo żałobne. Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu Bożego Ciała przy ul. Bluszczyńskiej o godz. 12.15.

O modlitwie za duszę Zmarłego prosi w smutku pogrążona

RODZINA 23901g

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWE

WYDZIERŻAWI względnie KUPI

MAGAZYN KRYTY

100 do 150 m².

Może być z powierzchnią otwartą do 1000 m².

Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 22266g

Praca

Ręczniarka, dobra siła po-trzebna. Szczanieckiej 11 m. 5. 23651g

Samodzielna pomoc do-mowa, potrzebna do dwóch osób. Engla 16 m. 23. 23266g

Potrzebna pomoc na sta-le dla starszej, samotnej osoby w Puszczykowie. Zgłoszenia: Poznań, ul. Dąbrowskiego 134 m. 16, godz. 19-20. 23455g

Pielęgniarki do starszej pani, poszukujemy. Libel ta 36 m. 1, tel. 472-92. 23967g

Przyjmę podnoszenie o-czek do domu. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń. Grunwaldzka 19 dla 21903g

Nauka

Tańców uczyć. Poznań — Mickiewicza 27 m. 7. 23500g

Udział lekcji angielskie-go. Duża praktyka języ-kowa. Oferty Biuro Oglo-szeń. Grunwaldzka 19 dla 21857g.

Sprzedaż

Wytwórnia wózków dzie-cięcych — Chojnacki, Po-znań, Zbąszyńska 12, tel. 440-50, dawniej Wrocław-ska 26. 21977g

„Fiat 600”, stan dobry — sprzedam. Promienista 55, godz. 16-19. 21676g

Wózki dziecięce najnow-sze modele, poleca Szcze-pańska, Czerwonej Armii 70. 22454g

Sprzedam maszynę do szycia „Singer” damską, 1.000 zł, męską 2.000 zł. Poznań, Chwiałkowskiego 10a m. 17. 21846g

Wózki dziecięce najnow-sze modele głębokie, spa-cerowe — poleca Wy-twórnia — Orzeszkowej nr 18a. 23609g

Sprzedam klubową kana-pę, dwa fotele (dobra skó-ra). Nowak, Wyspiańska 60 16. 23934g

Wózki dziecięce, wielki wybór oraz materace — wszelkie rozmiary poleca Brzozowska Poznań, Czer-wonej Armii 10. 23769g

Dnia 16 maja 1966 r. zmarł, po długiej choro-bie

MGR INŻ.

Zygmunt Zyndram-Kościółkowski

W Zmarłym straciłmy sumiennego i oddane-go współpracownika oraz serdecznego przyja-ciela i kolega.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 19 maja 1966 r. o godz. 16.45 na cmentarzu junikowskim.

INSTYTUT

PRZEMYSŁU WŁÓKNIEN LUKOWYCH

POZNAŃ K3560

Dnia 16 maja 1966 r. zmarła

Emilia Dziembowska

W Zmarłej ZUS stracił oddanego i sumienne-go pracownika, a współpracownicy nieodżałowa-ną koleżankę, którą żegnają z żalem, łącząc

WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA

RODZINIE.

Pogrzeb odbędzie się 19 maja 1966 r. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

RADA ZAKŁADOWA WSPÓŁPRACOWNICY

DYREKCJA

Zakładu Ubezpieczeń Społecznych

— Oddział w Poznaniu. K3576

Dnia 17 maja 1966 r., zakończyła nagle swój

pracy żywot, namaszczona Olejami św., moja ukochana, droga żona, siostra, kuzynka i ciocia, 5p.

Helena Speichertowa

z domu SCHÜNFELD

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 20 bm. o godz. 11 na cmentarzu sołackim przy ul. Lu-tyckiej.

W ciężkim smutku pogrążeni

MAŻ, SIOSTRA, BRAT Z ŻONĄ I RODZINA

Poznań, ul. Drzymały 16,

Warszawa, Śrem, Leszno. 24032g

Dnia 16 maja, zmarł nieoczekiwanie w 33 ro-ku życia, nasz długoletni pracownik i członek Spółdzielni

Zygmunt Szymański

W Zmarłym straciłmy dobrego fachowca, oddanego Spółdzielni pracownika, serdecznego kolega i przyjaciela.

Cześć Jego Pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 19. V. 1966 r. o godz. 12 na cmentarzu przy ul. Blusz-czowej.

RADA SPÓŁDZIELNI ZARZĄD

WSPÓŁPRACOWNICY

Spółdzielni Pracy „GALMOT” w Poznaniu. K3558

Szczęśliwy BIERZE

Jutro CIĄNIENIE

Krajowej Loterii Pieniężnej

Spiesz po szczęśliwy LOS

K2944

Sprzedam „Pannonię” z bocznym wózkiem lub oddzielnie. Luboń 3, ul. Niezłomnych 19. 21811g

Sprzedam pianino marki „Neumann”. Głogowska 96 m. 11. 21867g

Sprzedam kuchnię „West-falkę” na węgiel i na koks. Wiadomość: Po-znań 10, ul. Gdyska 2 m. 2, I ptr. 21864g

Okazja sprzedam „Juna-ka” w bardzo dobrym stanie. Dębki, Sowiń-skiego 29, barak 13. 21865g

Maszynkę do podciągania oczek nową — tanio sprzedam. Nowak, Wojska Polskiego 68/4 m. 14. 21679g

Sprzedam motocykl 750 z przyczepką. Dąbrowskie-go 56 m. 8. 21896g

Sprzedam motocykl 750 z przyczepką. Dąbrowskie-go 56 m. 8. 21896g

Sprzedam motocykl 750 z przyczepką. Dąbrowskie-go 56 m. 8. 21896g

Sprzedam motocykl 750 z przyczepką. Dąbrowskie-go 56 m. 8. 21896g

Sprzedam motocykl 750 z przyczepką. Dąbrowskie-go 56 m. 8. 21896g

Sprzedam motocykl 750 z przyczepką. Dąbrowskie-go 56 m. 8. 21896g

Sprzedam motocykl 750 z przyczepką. Dąbrowskie-go 56 m. 8. 21896g

Sprzedam motocykl 750 z przyczepką. Dąbrowskie-go 56 m. 8. 21896g

Sprzedam motocykl 750 z przyczepką. Dąbrowskie-go 56 m. 8. 21896g

Sprzedam motocykl 750 z przyczepką. Dąbrowskie-go 56 m. 8. 21896g

Sprzedam motocykl 750 z przyczepką. Dąbrowskie-go 56 m. 8. 21896g

Sprzedam motocykl 750 z przyczepką. Dąbrowskie-go 56 m. 8. 21896g

Sprzedam motocykl 750 z przyczepką. Dąbrowskie-go 56 m. 8. 21896g

Sprzedam motocykl 750 z przyczepką. Dąbrowskie-go 56 m. 8. 21896g

Sprzedam motocykl 750 z przyczepką. Dąbrowskie-go 56 m. 8. 21896g

Sprzedam motocykl 750 z przyczepką. Dąbrowskie-go 56 m. 8. 21896g

Sprzedam motocykl 750 z przyczepką. Dąbrowskie-go 56 m. 8. 21896g

Sprzedam motocykl 750 z przyczepką. Dąbrowskie-go 56 m. 8. 21896g

Sprzedam motocykl 750 z przyczepką. Dąbrowskie-go 56 m. 8. 21896g

Sprzedam motocykl 750 z przyczepką. Dąbrowskie-go 56 m. 8. 21896g

Sprzedam motocykl 750 z przyczepką. Dąbrowskie-go 56 m. 8. 21896g

Sprzedam motocykl 750 z przyczepką. Dąbrowskie-go 56 m. 8. 21896g

Sprzedam motocykl 750 z przyczepką. Dąbrowskie-go 56 m. 8. 21896g

Sprzedam motocykl 750 z przyczepką. Dąbrowskie-go 56 m. 8. 21896g

Sprzedam motocykl 750 z przyczepką. Dąbrowskie-go 56 m. 8. 21896g

Sprzedam motocykl 750 z przyczepką. Dąbrowskie-go 56 m. 8. 21896g

Sprzedam motocykl 750 z przyczepką. Dąbrowskie-go 56 m. 8. 21896g

Sprzedam motocykl 750 z przyczepką. Dąbrowskie-go 56 m. 8. 21896g

Sprzedam motocykl 750 z przyczepką. Dąbrowskie-go 56 m. 8. 21896g

Sprzedam motocykl 750 z przyczepką. Dąbrowskie-go 56 m. 8. 21896g

Sprzedam motocykl 750 z przyczepką. Dąbrowskie-go 56 m. 8. 21896g

Sprzedam motocykl 750 z przyczepką. Dąbrowskie-go 56 m. 8. 21896g

Sprzedam motocykl 750 z przyczepką. Dąbrowskie-go 56 m. 8. 21896g

Sprzedam motocykl 750 z przyczepką. Dąbrowskie-go 56 m. 8. 21896g

Sprzedam motocykl 750 z przyczepką. Dąbrowskie-go 56 m. 8. 21896g

Sprzedam motocykl 750 z przyczepką. Dąbrowskie-go 56 m. 8. 21896g

Sprzedam motocykl 750 z przyczepką. Dąbrowskie-go 56 m. 8. 21896g

Sprzedam motocykl 750 z przyczepką. Dąbrowskie-go 56 m. 8. 21896g

Sprzedam motocykl 750 z przyczepką. Dąbrowskie-go 56 m. 8. 21896g

Sprzedam motocykl 750 z przyczepką. Dąbrowskie-go 56 m. 8. 21896g

Sprzedam motocykl 750 z przyczepką. Dąbrowskie-go 56 m. 8. 21896g

Sprzedam motocykl 750 z przyczepką. Dąbrowskie-go 56 m. 8. 21896g

Sprzedam motocykl 750 z przyczepką. Dąbrowskie-go 56 m. 8. 21896g

Sprzedam motocykl 750 z przyczepką. Dąbrowskie-go 56 m. 8. 21896g

Sprzedam motocykl 750 z przyczepką. Dąbrowskie-go 56 m. 8. 21896g

Sprzedam motocykl 750 z przyczepką. Dąbrowskie-go 56 m. 8. 21896g

Sprzedam motocykl 750 z przyczepką. Dąbrowskie-go 56 m. 8. 21896g

Sprzedam motocykl 750 z przyczepką. Dąbrowskie-go 56 m. 8. 21896g

Sprzedam motocykl 750 z przyczepką. Dąbrowskie-go 56 m. 8. 21896g

Sprzedam motocykl 750 z przyczepką. Dąbrowskie-go 56 m. 8. 21896g

Sprzedam motocykl 750 z przyczepką. Dąbrowskie-go 56 m. 8. 21896g

Sprzedam motocykl 750 z przyczepką. Dąbrowskie-go 56 m. 8. 21896g

Sprzedam motocykl 750 z przyczepką. Dąbrowskie-go 56 m. 8. 21896g

Sprzedam motocykl 750 z przyczepką. Dąbrowskie-go 56 m. 8. 21896g

PRZEDSIĘBIORSTWO

ZAOPATRZENIA ROLNICTWA W WODĘ

W POZNANIU

Poznań, ul. Głogowska nr 127

POSZUKUJE

POKOJU JEDNOOSOBOWEGO

na okres 1,5 roku,

najchętniej — dzielnica Grunwald.

Zgłoszenia prosimy kierować pod w/w adresem. K3373

Zgłoszenia prosimy kierować pod w/w adresem. K3373

Zgłoszenia prosimy kierować pod w/w adresem. K3373

Zgłoszenia prosimy kierować pod w/w adresem. K3373

Zgłoszenia prosimy kierować pod w/w adresem. K3373

Zgłoszenia prosimy kierować pod w/w adresem. K3373

Zgłoszenia prosimy kierować pod w/w adresem. K3373

Zgłoszenia prosimy kierować pod w/w adresem. K3373

Zgłoszenia prosimy kierować pod w/w adresem. K3373

Zgłoszenia prosimy kierować pod w/w adresem. K3373

Zgłoszenia prosimy kierować pod w/w adresem. K3373

Zgłoszenia prosimy kierować pod w/w adresem. K3373

Zgłoszenia prosimy kierować pod w/w adresem. K3373

Zgłoszenia prosimy kierować pod w/w adresem. K3373

Zgłoszenia prosimy kierować pod w/w adresem. K3373

Zgłoszenia prosimy kierować pod w/w adresem. K3373

Zgłoszenia prosimy kierować pod w/w adresem. K3373

Zgłoszenia prosimy kierować pod w/w adresem. K3373

Zgłoszenia prosimy kierować pod w/w adresem. K3373

Zgłoszenia prosimy kierować pod w/w

Kwaśno — o mlecznych sprawach

Wprawdzie dotychczas nie udało się w Wielkopolsce osiągnąć ponownie mlecznego „szczytu” z roku 1961, kiedy to nabyto od rolników ponad 500 milionów litrów mleka, niemniej w ostatnim okresie obserwuje się u nas stałą tendencję wzrostową: krzywa białej fali pnie się systematycznie w górę.

Niestety, poważne zwiększenie dostaw mleka nie odbiło się na zaopatrzeniu Poznania tak, jak można by sobie tego życzyć.

Skandal na Dębcu

Paradoks: stolica mlekiem płynącego i mleczarstwem słynącego województwa — posiada tylko dwa zakłady prze-



Z RDUŻYNA DO NRD

RAWICZ — W powiecie rawickim trwa wśród drużyn harcerskich konkurs „Z drużyną harcerską do NRD”. Miano najlepszej drużyny przypadło 7 żeńskiej drużynie im. M. Konopnickiej i 8 męskiej drużynie im. B. Chrobrego przy Szkole Podstawowej w Mieskiej Górze. Zwycięskie drużyny obecnie przygotowują się do wyjazdu na 17-dniowy obóz do NRD. Ostatnio rozkazem Komendy Hufca w Rawiczu 8 męska drużyna otrzymała dyplom Opiekuna Miejsce Pamięci Narodowej. (e)

SZTANDAR DLA HARCERZY

POGORZELA — Staraniem Rady Przyjaciół Harcerstwa 22 bm. została wręczona sztandar dla młodzieży harcerskiej im. Dzieci Wrzesińskich. W programie uroczystości po wręczeniu sztandaru przewidziano przyznanie harcerskiej, przemarsz drużyn, wpiśnięcie do księgi pamiątkowej, rozgrywkę sportową oraz ognisko harcerskie.

ZAWODY STRAŻACKIE

KROTOSZYN — Ostatnio w Kobiernie (pow. Krotoszyński) odbyły się pierwsze w powiecie rejonowe zawody strażackie w bieżącym roku. Do zawodów stanęło 25 drużyn. W poszczególnych grupach zwyciężyły drużyny: OSP Lutoginiew — w grupie III, OSP Krotoszyn Stary — w grupie II, OSP Bestwin — w młodzieżowej męskiej, OSP Ruda — w młodzieżowej żeńskiej. (IGJ)

DZIEŃ DZIAŁACZA KULTURY

SŁUPCA — Odbył się tu powiatowy „Sejmik Kulturalny” z okazji „Dnia Działacza Kultury”. Podczas uroczystości 7 najlepszych działaczy kultury otrzymało nagrody pieniężne oraz dyplomy uznania, m. in. dyplomy Wydziału Kultury Prezydium WRN w Poznaniu otrzymali: Franciszek Gościński, Jan Marcinkowski, Jadwiga Karpińska, Kazimiera Bak oraz zespół orkiestry detek OSP z Cienina Zabornego. (tor)

SADZA DRZEWA

LESZNO — Członkowie Koła ZMS przy Zasadniczej Szkole Zawodowej nr 1 przeprowadzili społecznie 400 godzin przy sadzeniu drzew i niwelacji terenu wokół strzelnicy Związku Łowieckiego w Gronowie. Koło ZMS przy Technikum Ekonomicznym przeprowadziło 160 godzin, a ZMS-owcy z Zakładów Młynarskich — 27 godzin. (R)

WYSTĘPY ZESPOŁÓW NAUCZYCIELSKICH

SZAMOTUŁY — Odbyły się tu ostatnio występy zespołów nauczycielskich, zorganizowane w ramach imprez Ogólnowzrostkowego Festiwalu Kulturalnego. W PDK wystąpiły chóry im. Kurpińskiego z Poznania oraz chór nauczycielski z Szamotuł, a także zespoły estradowe z Ostrzeszowa, Słupcy, Konina, Leszna, Kościana i kabaret „Michałki” z Poznania. Do ciekawych zaliczyć można wojewódzką wystawę plastyków-nauczycieli. Ekspozowano 36 prac (ilustracje, grafiki, olej, tusz, akwarela, fotografia). (mr)

Maj 19	Piotra
czwartek	Stońce: 3.52—19.43

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19 „Sen nocy letniej”; NOWY — g. 19 „Małż i żona”; OPERA — g. 19 „Orfeusz w piekle”; OPERETKA — g. 19 „Eksportowa żona”; MARCINEK — nie czynny.

W WOJEWÓDZTWIE

PLESZEW: „Fedra”; JAROCIN: „Paryski Gavrache”.

KINA

CHODZIEŻ Ceramika; nieczynny; Notec: „W kraju Komanczów”; CZARNKÓW: „Ikar” XB-1; GNIEZNO Lech: „Szalone wakacje”.

6 „GŁOS WIELKOPOLSKI” AB 19 V 1966 Nr 117 (6924)

innych przetworów mlecznych. Urządzeń tych w kraju nie wytwarzamy.

Skoro mamy urządzenia te sprwadzać, a dostarczać napojów mlecznych w butelkach jest wielce kłopotliwe (ciężki towar, butelki trzeba zwracać, myć, wiele z nich się tłucze, ulega uszkodzeniom), może warto próbować przejść na paczkowanie napojów? Niestety, także tego rodzaju urządzeń nie wyrobimy w kraju. Ponadto nie produkujemy odpowiedniego papieru, jaki jest w użyciu np. w Szwecji, dzięki czemu można tam torki z mlekiem nabywać w automatach.

Sądymy, że przemysł mleczarski w tej sytuacji powinien zainicjować i sfinansować odpowiednie prace badawcze przemysłu papierniczego; nie od rzeczy byłoby także konkurs. Operowanie butelkami jest czymś tak nieekonomicznym i na dalszą przyszłość niewojszonym, że mając do wyboru sprowadzanie z zagranicy urządzeń do butelkowania bądź do paczkowania mleka, powinno się solidnie przeliczyć tę alternatywę.

Gdzie pełen wybór?

Opóźnienie w uruchamianiu debieckiej mleczarni, to fakt; „waskie gardło” butelkowe, to także aktualna rzeczywistość. Nie może to jednak usprawiedliwiać wciąż dostrzeganych, rażących braków w asortymencie przetworów mleczarskich, proponowanych nam w olbrzymiej większości poznanińskich sklepów. O tym, jak ubogi jest mleczarski „repertuar” naszych placówek handlu, dzieńnikarz miał sposobność przekonać się na zorganizowanym w stolicy pokazie; szereg prezentowanych tam wyrobów widział się po raz pierwszy (nie licząc MTP) w charakterze towaru oferowanego konsumentowi.

Co prawda poprawa zaopatrzenia poznanińskich sklepów w przetwory mleczne jest widoczna; co prawda w szeregu sklepów mleko sprzedawane jest cały dzień; niemniej w obliczu narastającej białej fali stan obecny daleki jest od zadowalającego. CZSMI zredukował ryzyko personelu sklepów — z tytułu handlu przetworami mlecznymi — do minimum. CZSMI przystąpił, w porozumieniu z MHW, do organizowania w „Delikatessach” na terenie kraju — stoisk z pełnym asortymentem wyrobów mleczarskich. To jest coś.

Ale zasiedziały poznaniakom przypominają się choćby krążące

przed laty trzydziestu po ulicach miasta — wozy z wszelakimi produktami mleczarskimi, docierające na przedmieścia, oferujące świeże wyroby. Na tym polu mamy do odnotowania krok wstecz. A przecież żyjemy w czasach samochodów-chłodzi i nowoczesnej organizacji pracy!

Zwiększone dostawy mleka stawiają przed mleczarstwem — zwłaszcza w dużych ośrodkach miejskich — pilne zadanie: ożywienia, pozostających przez szereg lat w letargu, form działalności handlowej. Maślanka musi wreszcie przestać być rarytatem, a sukcesy w upowszechnianiu lodów „Bambino” nie mogą dłużej przesłaniać braków na polu upowszechniania ogółu mlecznych przetworów. P.Z.

Pięć razy najlepszy

Piękny sukces załogi Leszczyńskiej Fabryki Okuć

Największy w Lesznie i zarazem produkujący pod każdym względem zakład — Leszczyńska Fabryka Okuć Budowlanych, jakkolwiek liczy zaledwie ponad 10 lat, jest znana już w świecie z dobrej jakości produkcji. Od kilku już lat wyroby ze znakiem „Yeti” docierają do wielu zakątków świata, znajdując wszędzie duże uznanie wśród odbiorców.

Na międzyzakładowej akademii zorganizowanej z okazji „Dnia Budowlanych” odbyła się uroczystość wręczenia załozce LFOB sztandaru pochodzącego z Ministerstwa Budownictwa i Przemysłu Budowlanego oraz Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Budowlanych i PMB za zdobycie zaszczytnego I miejsca we współzawodnictwie międzyzakładowym za 1965 rok w gronie 16 przedsięwzięć w kraju.

Tak więc już po raz piąty z kolei LFOB wywalczyła palmę pierwszeństwa w kraju. W ubiegłym roku na podobnej

Przed strażackim świętem

Mobilizacja stutysięcznej armii ochotników

Ponad stutysięczna rzesza wielkopolskich strażaków po raz pierwszy w historii pożarnictwa obchodzić będzie Dzień Strażaka, który zawsze przypadnie w pierwszą niedzielę po 15 maja i rozpoczyna Dni Ochrony Przeciwożarowej. W tym roku strażackie święto przypadnie więc w najbliższą niedzielę (22 bm.). Od połowy maja trwają we wszystkich powiatach go-

rażkowe przygotowania. Oprócz programu obchodów wiera setki imprez: odbywają się będą akademie powiatowe, defilady strażackie, zawody, ćwiczenia pokazowe, manewry pogadanki w szkołach, zakładach pracy, capstrzyki, składanie wieńców, odwiedzin chorych i starych weteranów pożarnictwa, a także wizyty młodzieży szkolnej w obiektach OSP.

Dni Ochrony Przeciwożarowej (22—29 bm.) przebiegać będą pod hasłem: „Każdy strażak propagatorem zapobiegania pożarom”. Wspomniane wyżej imprezy mają przede wszystkim uprzemysłnić społeczeństwu, jakie niebezpieczeństwo dla ludzkiego życia i mienia może spowodować nieostrożność i brak przestrzegania przepisów przeciwpożarowych.

Właśnie w sobotę (21 bm.) prowadzona będzie szeroka akcja propagandowa na rzecz służby w szeregach OSP. Odwiedziny młodzieży szkolnej i harcerskiej w strażnicach OSP przyczynią się niewątpliwie do powstania wielu drużyn młodzieżowych. Jest ich obecnie w Wielkopolsce 415 (ponad 4 tysiące członków) oraz 48 drużyn harcerskich (800 członków). Chodzi bowiem o odnowienie strażackich szeregów.

Stutysięczna armia dzieli się na 57 tysięcy członków czynnych i 45 tysięcy wspierających. Na 3 080 jednostek straży pożarnych, największej siły ochotniczych, bo ponad 2 300.

W wielu miejscowościach naszego województwa z okazji Dnia Strażaka i Dni Ochrony Przeciwożarowej odbywają się będą uroczystości otwarcia licznych obiektów strażackich, zbudowanych przeważnie w czynach społecznych, tak np. w niedzielę zapowiadają się otwarcie Domu Strażaka w Kępnie, otwarcie strażnicy w Łagiewnikach (powiat krotoszyński), uroczystość przekazania sztandaru i nowej świetlicy w Nowym Tomyslu, garaży w Choczynie (powiat pleszewski), a w Ostrzeszowie odbędą się uroczyste obchody 90-lecia istnienia OSP i przekazanie sztandaru. (emp)

Powiat trzcianecki na Tysiąclecie

Dzięki zobowiązaniom miast i powiatu trzcianeckiego do uczczenia Tysiąclecia powstanie 10 nowych izb szkolnych, 3 ogródki jordanowskie i Dom Nauczyciela w Krzyżanowie, sala sportowo-widowiskowa w Trzciance, WDK w Stobie, boiska szkolnych, baseny kąpielowe w Kuźnicy Czarnkowskiej i Białej, drogi itp. Ogólna wartość tych obiektów sięgnie 19,3 mln. zł, w tym ok. 7 mln. zł to prace społeczne. (jm)

WIADOMOŚCI SPORTOWE DZISIAJ NA STR. 4

Na kaczek farmie

Hodowla drobiu i produkcja warzyw, to od kilku lat główny kierunek specjalizacji Rolniczej Spółdzielni Wytwórczej w Lubzinie (woj. rzeszowski). Roczny tuż brojlerów kurzych dochodzi tu do 70 tys. sztuk, a kaczek do 30 tys. Około 3 tys. kaczek zalicza się do stada hodowlanego. Spółdzielnia dysponuje własnym zakładem wylęgowym, który dostarcza piskląt wielu hodowcom okolicznych wiosek. Roczny obrót spółdzielni kształtuje się w granicach 3,5 miliona złotych.

Na zdjęciu: kaczki z hodowli z Lubzina.

CAF — fot. Kwiatkowski

M. RYDLEWICZ



ków); 20.30 Wieczór literacko-muzyczny; 23.15 Muz. tan.; 0.05 Program nocny z Bydgoszczy.

WIADOMOŚCI: 5, 7, 8, 12.06, 15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: FALA 407 m i UKF 66.62 MHz: 8.15 Muzyczny tydzień Poznania; 8.15 Kurs jęz. franc.; 8.35 Aud. red. społ.; 9.30 „Wiersze poety śląskiego Konstantego Damrosza”; 9.40 Public. młodzież. 9.50 Gra Zespół B. Hardego; 10.50 „Piórem i piórem” fragment 4 wspomnień Z. Marchlewskiego; 11.10 „Postęp w gospodarstwie domowym”; 11.20 Konc. żyty; 12.25 Konc. solistów; 12.50 „Spotkanie z Neptunem”; 13.05 Czas dobrych gospodarzy; 13.20 Wojew. Zjedn. Przem. Miesznego informuje; 13.25 Rozmaitości o muzyce; 14.05 Pieśni wojskowe i partyzanckie z różnych frontów; 14.25 „Monte Cassino”; 14.45 „Błękitna sztafeta”; 15.05 P. Mascagni: Piesni; 15.15 Mel. rozrywk.; 15.30 Dł. dzieci; „Śpiemy piosenki i bawimy się przy muzyce”; 16.10 Public. młodzież.; 17.25 Poznańska 15-ka Radiowa; 17.50 Aud. K. Łęczyńskiego; 18.10 Zesp. gitarowe; 18.25 Przechadzki po Poznaniu — „Warta, rzeka naszego miasta”; 18.50 Uniwersytet Radiowy pt. „U pro-

gospodyni”; WOLSZTYN: „Mandarin”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—21 „Z krajów Dalekiego Wschodu”.

RADIO

PROGRAM I: FALA 1322 m i UKF (do g. 19 i od 23.12 do 3.00) 69.74 MHz: 8.15 Muz. rozrywkowa; 8.50 Aud. światopoglądowa; 9 Dł. kl. III i IV pt. „Jak to ze mną było”; 9.20 Kalejdoskop muz. rozrywk.; 10 „Proszę mówić — słuchamy”; 10.30 Ork. Marynarki Wojennej; 11 Dł. kl. X pt. „Człowiek na autostradzie”; 11.30 Muzyka; 12.10 „Na swojską nutę”; 12.25 Kultura pilnie poszukiwana; 12.40 „Wiecie, lepiej, taniej”; 13 Dł. kl. III „Zabierzcie, zahaczcie chłabaszczki”; 13.20 Mel. rozrywk.; 13.30 Konc. symf.; 14 Rolniczy kwadrans; 14.15 Mel. filmowe; 15.05 Z życia ZSRR; 15.25 Zespoły amatorskie przed mikrofonem; 16 „Popołudnie z młodzieżą”; 18 Konc. dła; 18.45 Kurs jęz. franc.; 19 „Z księgarskiej lady”; 19.10 „Ludzie i kontynenty”; 19.30 „Wojenna pieśń polska (na przestrzeni wie-

ce”; Polonia: „Telefon 83”; GOŚTYŃ: „Trzy plus dwa”; JAROCIN Echo: „Noc przedślubna”; KALISZ Kosmos: „Faraon”; Oaza: „Faraon”; Stylowe: „Niedziela sprawiedliwości”; Syrena: „Człowiek z fotografii”; KEPNO: „Harakiri”; KŁODAWA: „Spojrzenie z okna”; KOŁO: „Syn kapitana Blooda”; KONIN Energetyk: „Faraon”; Górniki: „Dwaj muzykierowie”; KOŚCIAN: „Za król i ojczyznę”; KROTOSZYN: „W kraju Komanczów”; LESZNO: Klubowe: „Zabić drożdża”; Panorama: „Pełnia życia”; Wielka, większa, największa”; MIEDZYSZCZE: „Miecz i waga”; NOWY TOMYSŁ: „Co się zdarzyło Baby Jane”; OBORNIKI: „Przybycie Tytana”; OSTROW: „Dni są policzone”; Słońce: „Szkatuła pani Józefy”; OSTRZESZÓW: „Nieprzyjacieli u progu”; PILA Ikar: „Więzy rodzinne”; Iskra: „Spacer po linie”; „Historia żółtej ciemki”; Koral: „Nie kochana”; PLESZEW: „Lek”; RAWICZ: „Uroczą gospodyni”; SŁUPCA: „Trzej muzykierowie” (I i II s.); ŚREM: „Gentleman z Epsom”; ŚRODA: „Hasło Odwaga”; SZAMOTUŁY: „Był sobie dziad i baba”; TUREK: „Wieśniowie z Altony”; TRZCIANKA: „Starec na chmielu”; WĄGROWIEC: „Uroczą

ok. 21.15 Miniatury — Magazyn spraw społ.; 21.45 Dziennik; 22 — Magazyn Medyczny.

PIATEK: 9.55 Dł. kl. VII — „Złota techniczna”; „Szyjemy pokrowce” 12 Dł. kl. II — „Barwy wiosny”; 16.20 „Kierowca, czy pieszy?”; 16.35 Powtórzenie 16 lekcji jęz. ang.; 16.55 Wiadomości; 17 — Dł. dzieci — „Miś z okienka”; 17.15 Dł. młodych widzów — „Zrobimy to sami”; 17.30 „SOS Nurozecz” — film z serii „Świat, który nie może zginąć”; 17.55 Informator handlowy; 18.05 „Wielokropek”; 18.20 „Powrót czasu” — reportaż filmowy; 18.45 „Tadeusz Kościuszko” program red. historycznej Wszechnicy TV; 19.15 Dobranoc i dziennik; 20 „Echo Tygodnia”; 20.15 „Paisa” film fab. prod. włoskiej (I. 16); 22.15 „10 minut recenzji”; 22.25 Dziennik; 22.35 „17 lekcja jęz. ang.”.

Zastrzega się prawo zmian w programie.